

ISSN 1232-8448



WIADOMOŚCI

BRZozOWSKIE

DWUMIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY GMINY BRZozÓW

Brzozów / Górki / Grabownica Starzeńska / Humniska / Przysietnica / Stara Wieś / Turze Pole / Zmiennica

MARZEC-KWIECIEŃ
2026

R. XXXV, nr 2 (393)

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



fot. Dorota Barbara Indyk

NOĆ MUZEÓW

w Muzeum Regionalnym
w Brzozowie



15 MAJA 2026 r.



ROZPOCZĘCIE
GODZ. 18.00

W PROGRAMIE:



Prelekcja Mateusza Podkula
„Historia ratusza
w Brzozowie”
oraz lekcja muzealna
„100 lat zegara wieżowego”
w Brzozowie”



Koncert zespołu
THE BLUES



Występy aktorskie i artystyczne uczniów
Akademii Wokalno-Aktorskiej
MF. Artis



Recitale laureatów ogólnopolskich
impres wokalnych
**Amelii Sowińskiej
i Tobiasza Fejdasza**



ODKRYWAJ • SŁUCHAJ • PRZEŻYWAJ

Historia ożywa nocą...



Dwumiesięcznik społeczno-kulturalny
Gminy Brzozów
„Wiadomości Brzozowskie”

ISSN 1232-8448

Dyrektor Wydawnictwa: **Dariusz Kamiński**

Redaktor Naczelny: **Jerzy F. Adamski**

Sekretarz Redakcji: **Agnieszka Adamska**

Redaktor techniczny: **Marzena Kędra**

Stała współpraca: **Marek Marański, Marcin Michańczyk, Natalia Miksiewicz, Mateusz Podkul, Monika Sowińska, Nina Ścibor, Andrzej Wrona, Justyna Zubel-Gosztyła**

Adres redakcji: **Rynek 10, 36-200 Brzozów**

tel. **13 43 418 56**

e-mail: **wiadbrzoz@pro.onet.pl**

Wydawca, skład: **Muzeum Regionalne im. Adama Fastnacht w Brzozowie**

Druk: **Wydawnictwo „Ruthenus” Rafał Barski, ul. Łukasiewicza 49, 38-400 Krosno**

Numer zamknięto 22 kwietnia 2026 r.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzega sobie prawo do redagowania, skracania i adiacji nadestanych materiałów oraz zmiany tytułów i śródtytułów. Przesłanie materiałów jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na ich publikację. Wydawca zastrzega sobie prawo do wielokrotnego, bezpłatnego wykorzystywania raz opublikowanych materiałów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Opinie wyrażane przez autorów na łamach „Wiadomości Brzozowskich” nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.

NA STRONACH

04

FAKTY I WYDARZENIA

XXVII nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej

07

FAKTY I WYDARZENIA

Obchody Katyńsko-Smołeńskie

10

FAKTY I WYDARZENIA

Kiermasz Wielkanocny i druga edycja Wiosennej Rodzinnej Gry Miejskiej

19

HISTORIA

Stanisław Smólski. Z Brzozowa w Pieniny

27

KULTURA

Wernisaż wystawy prac Doroty Wasylewicz-Krynickiej

30

SUKCESY

Amelia Sowińska w „The Voice Kids”

32

WYWIAD

Wywiad z Tobiaszem Fejdaszem – uczestnikiem programu „Must Be The Music”

37

WSPOMNIENIE

Wspomnienie o ks. prałacie dr Julianie Tarnawskim

Gmina

XXVII nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej

W poniedziałek, 23 marca br. odbyła się XXVII nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej. W obradach, oprócz radnych, uczestniczyli: **Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński, Sekretarz Gminy Waldemar Och, Skarbnik Anna Konieczna, naczelnicy i kierownicy, a także sołtysi i przewodniczący zarządów osiedli.**



Podczas sesji radni podjęli uchwały dotyczące nadania statutu Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Brzozowie oraz wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie na mienie komunalne Gminy Brzozów: udziałów w nieruchomościach (1/8 części w nieruchomościach oznaczonych jako działki nr 5578, 5582 i 5744 położonych w Starej Wsi) oraz nieruchomości (działki nr 6905, 5527, 5587, 5746, 5714, 5743 i 5344 położone w Starej Wsi).

Ponadto Rada wyraziła zgodę na przeznaczenie do sprzedaży nieruchomości stanowiących własność Gminy Brzozów w drodze przetargu (działka nr 4574 położona w Przysietnicy) oraz w bezprzetargowej (działki nr 1585/10 i 2833/8 położone w Brzozowie), a także o zamianie nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Brzozów (działka nr 2658/3 położona w Brzozowie za działki nr 1735/17 i nr 1735/19 położone w Brzozowie).

Podczas sesji radni zdecydowali także o pomocy finansowej Województwu Podkarpackiemu na realizację zadań publicznych (remont chodnika w Grabownicy Starzeńskiej oraz budowę drogi dla pieszych i zatok autobusowych) oraz zaciągnięcia zobowiązania na 2027 rok.

Radni przyjęli zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Brzozów na lata 2026–2039 oraz w budżecie gminy na rok 2026. Ponadto uzgodniono przeprowadzenie zabiegów pielęgnacyjno-sanitarnych dla pomników przyrody – dębów szypułkowych „Tomasz”, „Julian” i „Tadeusz” w Brzozowie i Humniskach.

Po wyczerpaniu wszystkich punktów porządku obrad, Przewodnicząca Dorota Kamińska zamknęła sesję.

Źródło: UM Brzozów

Gmina

Nowoczesny monitoring wizyjny w OSP Humniska

W jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Humniskach zamontowano nowoczesny system monitoringu wizyjnego. Inwestycja objęła instalację centrali z rejestratorem oraz 6 kamer, z możliwością rozbudowy systemu nawet do 16 urządzeń. Dzięki temu znacząco zwiększy się poziom bezpieczeństwa budynku oraz znajdującego się w nim sprzętu ratowniczego.

Obraz z kamer dostępny jest na bieżąco na stanowisku dyżurnym, a osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie jednostki mogą monitorować obiekt również zdalnie – za pomocą smartfonów. Koszt realizacji zadania wyniósł około 10 tys. zł i w całości został sfinansowany z budżetu gminy.

To kolejny krok w kierunku poprawy bezpieczeństwa i modernizacji infrastruktury lokalnej.

Źródło: UM Brzozów



Gmina

„Młodzież zapobiega pożarom”

Eliminacje Gminne Turnieju Wiedzy Pożarniczej



We wtorek, 24 marca w Szkole Podstawowej nr 1 w Brzozowie odbyły się eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. W konkursie wzięło udział 11 uczniów szkół podstawowych, wyłonionych spośród eliminacji szkolnych.

Najlepsi okazali się:

- I grupa wiekowa (klasy I–IV): I miejsce – Tomasz Nogaj (Szkola Podstawowa w Starej Wsi), II miejsce – Aleksander Florek (Szkola Podstawowa im. Wincentego Witosa w Górkach), III miejsce – Franciszek Owsiany (Szkola Podstawowa nr 2 im. ks. Pawła

Komborskiego w Przysietnicy);

– II grupa wiekowa (klasy V–VIII): I miejsce – Julia Koguł (Szkola Podstawowa im. prof. Waleriana Pańki w Turzym Polu), II miejsce – Hubert Kobiątka (Szkola Podstawowa Nr 1 w Brzozowie), III miejsce – Kamil Kucharski (Szkola Podstawowa w Starej Wsi).

Zwycięzcy otrzymali nagrody ufundowane

przez Burmistrza Brzozowa, które wręczyła Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych, Edukacji i Kultury Urzędu Miejskiego Nina Ścibor.

Z kolei 17 kwietnia w nowej siedzibie KP PSP w Brzozowie odbyły się eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej na szczeblu powiatowym, w których Tomasz Nogaj (SP Stara Wieś) zajął II miejsce w swojej kategorii wiekowej.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom!

Źródło: UM Brzozów

Gmina

Nowy sprzęt łączności dla strażaków

W środę, 15 kwietnia w Urzędzie Miejskim w Brzozowie odbyło się oficjalne przekazanie sprzętu zakupionego w ramach programu „Ochrona Ludności i Obrona Cywilna na lata 2025–2026”. W wydarzeniu wziął udział zastępca Burmistrza Brzozowa Mariusz Bieńczak oraz przedstawiciele jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy Brzozów.

Wszystkie jednostki otrzymały nowe radiotelefony marki Motorola. Łącznie zakupiono 7 sztuk radiotelefonów modelu DM4601e oraz 24 sztuki modelu R7 Premium. Są to nowoczesne urządzenia cyfrowe, spełniające aktualne wymagania Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej w zakresie łączności radiowej.



Zakup nowoczesnego sprzętu znacząco podniesie poziom bezpieczeństwa poprzez poprawę warunków pracy oraz zwiększenie gotowości bojowej strażaków.

Łączna wartość zakupionego sprzętu wynosi blisko **100 tys. zł.**

Źródło: UM Brzozów

Brzozów

Uczczono Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych



Żołnierze Wyklęci to członkowie powojennego podziemia niepodległościowego, którzy po zakończeniu II wojny światowej nie zgodzili się na narzucony Polsce system komunistyczny. Walczyli z aparatem bezpieczeństwa i sowietyzacją kraju, często działając w konspiracji aż do lat 50.

Ich święto – Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych – obchodzone jest 1 marca. Data ta upamiętnia rozstrzelanie w 1951 r. przywódców organizacji niepodległościowej IV Zarządu Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”.

Żołnierze Wyklęci przez lata byli przedstawiani przez władze komunistyczne jako „wrogowie państwa”, a ich działalność była przemilczana. Dziś są uznawani za symbol walki o wolność i niepodległość Polski.

W naszym regionie Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych uczczono uroczystą mszą św. w Bazylice WNMP w Starej Wsi. W obchodach, 8 marca wzięli udział przedstawiciele instytucji państwowych i samorządowych, organizacji pozarządowych, służb mundurowych oraz mieszkańcy.

Samorząd gminy Brzozów reprezentował zastępca Burmistrza Brzozowa Mariusz Bieńczyk wraz z wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej Bogdanem Duplagą.

Delegacje złożyły wiązanki kwiatów pod tablicą upamiętniającą Ignacego Bielawskiego, znanego pod pseudonimem „Mnich”.

Z kolei 9 marca br. młodzież ze szkół podstawowych naszej gminy – Szkoły Podstawowej w Starej Wsi oraz Szkoły Podstawowej nr 2 w Humniskach i ponadpodstawowych z powiatu brzozowskiego po raz



Kwiaty składają (od lewej): wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Bogdan Duplaga i zastępca Burmistrza Brzozowa Mariusz Bieńczyk



kolejny wzięła udział w biegu „Tropem Wilczym”, oddając hołd Żołnierzom Wyklętym.

Wydarzenie otworzyli zastępca Burmistrza Brzozowa Mariusz Bieńczyk, Starosta Brzozowski Jacek Adamski wraz z Wicestarostą Adamem Jajko oraz dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Wielkiego w Brzozowie Dorota Kamińska.

Po części oficjalnej młodzież udała się na start biegu pod Willę Ojców Jezuitów w Starej Wsi. O godzinie 11 uczestnicy wyruszyli na trasę prowadzącą brzozowską ścieżką dydaktyczną „Brzozów-Zdrój”.

To wspaniała inicjatywa oraz niezwykle cenna lekcja patriotyzmu dla młodego pokolenia. Gratulujemy organizacji!

Organizatorami wydarzenia byli I Liceum Ogólnokształcące im. Króla Kazimierza Wielkiego w Brzozowie, we współpracy z Nadleśnictwem Brzozów. Patronat nad wydarzeniem objęli Starosta Brzozowski oraz Burmistrz Brzozowa.

Źródło: UM Brzozów

Wiadomości Brzozowskie # marzec-kwiecień 2026

Stara Wieś

Obchody Katyńsko-Smoleńskie



W niedzielę, 12 kwietnia w Bazylice Mniejszej pw. Przemienienia Pańskiego w Brzozowie miały miejsce obchody uroczystości Katyńsko-Smoleńskie – Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. W tym roku obchodzimy 86. rocznicę Zbrodni Katyńskiej oraz 16. rocznicę katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem.

Popętniona w 1940 r. zbrodnia na polskich jeńcach przez NKWD to jeden z najbardziej tragicznych momentów w najnowszych dziejach Polski. Zostali skazani na śmierć bez procesu i wyroku sądowego z pogwałceniem praw i konwencji cywilizowanego świata dotyczących jeńców wojennych. Wszyscy zginęli od strzału w tył głowy. Ich ciała zostały złożone w masowych grobach, by świat o tym nigdy się nie dowiedział.

Katastrofa Smoleńska to tragiczna śmierć delegacji polskich patriotów na czele z Prezydentem RP Lechem Kaczyńskim, która drogą lotniczą udała się na Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu w celu oddania hołdu w imieniu całego polskiego społeczeństwa zamordowanym jeńcom wojennym.

Organizatorami uroczystości w Brzozowie byli: Przewodniczący Komitetu Budowy Krzyża Katyńskiego, Przewodniczący Ray Powiatu Brzozowskiego, Przewodniczący Klubu Gazety Polskiej w Brzozowie Henryk Kozik, Konfrater Korpusu Oficerów Wojsk Lądowych kpt. inż. Jan Jastrzębski oraz Komendant JS 2222 mł. komp. ZS Jan Giefert.

Patronat honorowy objęli Prezes PiS Jarosław Kaczyński, Poseł na Sejm RP Ewa Leniart, Poseł na Sejm RP Piotr Babinetz, Poseł na Sejm RP Tadeusz Chrzan.

Obchody rozpoczęła Msza św. w intencji Zamordowanych i Poległych. Następnie wierni udali się pod Krzyż Katyński i Tablicę Smoleńską. Tam miała miejsce egzegeza nazwisk 96 ofiar katastrofy Smoleńskiej. Odbył się również uroczysty Apel Pamięci. Wojskową asystę honorową wystawiła 20 Przemyska Brygada

Obrony Terytorialnej im. gen. dyw. Stefana Roweckiego pseudonim „Grot”. Asystujący w uroczystości żołnierze oddali salwę honorową, zwieńczeniem było złożenie wiązanek oraz świec pamięci przez poszczególne delegacje. W obchodach udział wzięli parlamentarzyści, samorządowcy, służby mundurowe, mieszkańcy Brzozowa i okolic, poczty sztandarowe. Patron honorowy uroczystości, prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński w adresie do uczestników obchodów, zaznaczył kontekst historyczny tamtych tragicznych wydarzeń, podkreślając, że w piątek 2 kwietnia br. minęła 86. rocznica wystania z obozu specjalnego NKWD w Kozielsku pierwszego transportu przeznaczonych do rozstrzelania polskich jeńców wojennych. Wysadzono ich z pociągu na podsmoleńskiej stacji kolejowej Gniezdowo, a następnie przewieziono do katyńskiego lasu. Tam czekały na nich bezimienne doły śmierci. Miejsce kaźni było ze zbrodniczego punktu widzenia „sprawdzone”, bo pod koniec lat 20 zeszłego stulecia grzebano tam po-



tajemnie ofiary komunistycznego terroru. Na uroczysku wybudowano również daczę dla funkcjonariuszy NKWD. Warto dodać, że tamte tereny przed rewolucją bolszewicką były własnością polskich rodzin, w tym rodziny Koźlińskich. W ich pamięci rodzinnej zapisano się jako miejsce sielanki i beztrudnego letniego wypoczynku. Później, paradoksalnie stało się miejscem potwornej zbrodni ludobójstwa. Symbolem naszej narodowej martyrologii. Pamięć o wymordowaniu prawie 22 tys. polskich jeńców symbolizuje naszą polską twardą i nieustępliwą walkę o prawdę, pamięć i godność. Skrywany w tajnych sowieckich archiwach dokument zezwalający na popełnienie tej zbrodni z podpisami Stalina, Mikołajowa, Mołotowa, Woroszyłowa oraz adnotacją o zgodzie Kalinina i Kaganowicza ujrzął światło dzienne dopiero w 1992 r. Mogło się wówczas wydawać, że Katyń jest w pewnym sensie niezabliźnioną raną, ale też zamkniętą

kartą. Kto mógł przypuszczać, że ta podsmoleńska miejscowość ponownie stanie się przeklętą ziemią i świadkiem ponownej tragedii jaką była śmierć polskiej delegacji rządowej? – zaznaczył Prezes PiS. Następnie podkreślił, że pamięć o tej hekatombie powinna być fundamentem do budowy pomyślności naszej Ojczyzny. Na zakończenie podziękował wszystkim osobom, organizacjom i instytucjom, które na ziemi brzozowskiej „stoją” na straży pamięci o tamtych tragicznych wydarzeniach.

Drugi uroczysty adres wystosował Poseł na Sejm RP Marek Kuchciński. Podkreślił, że jest to jedna z najtragiczniejszych kart w naszej historii. Pamięć o ofiarach jest naszym wspólnym obowiązkiem i moralnym zobowiązaniem wobec przyszłych pokoleń. Hołd dla tych, co zginęli służąc Ojczyźnie. Pamiętamy o wartościach, za które oddali życie: honor, prawdę i wolność. Jest to ważny element budowania lokalnej

wspólnoty pamięci. Kończąc zaznaczył, że obecność i uczestniczenie w uroczystościach to wyraz szacunku dla ofiar i świadectwo troski o zachowanie historycznej tożsamości i narodowej jedności.

Takie miejsca na nieludzkiej ziemi jak Charków, Miednoje, Bykownia i inne mniej znane i całkowicie nieznane miejsca, a przede wszystkim Katyń i Smoleńsk to miejsca, które już na zawsze są zapisane w zbiorowej świadomości historycznej naszego narodu. Zawsze będą utożsamiane z wielką krzywdą i niesprawiedliwością, która dotknęła polskich patriotów. Można stwierdzić, że spoczywa tam elita narodu, dla których służba dla Ojczyzny była nie tylko obowiązkiem ale również największą wartością i przywilejem. Za swoją nieugiętą postawę zapłacili najwyższą cenę.

Marek Marański

Gmina

XXVI Plebiscyt na Sportowców Powiatu Brzozowskiego

Sukcesy reprezentantów Gminy Brzozów

W czwartek, 9 kwietnia br. w sali kinowej Brzozowskiego Domu Kultury miała miejsce XXVI odsłona Plebiscytu na Sportowców Powiatu Brzozowskiego. Wśród nominowanych przez Kapitułę, znaleźli się też sportowcy i kluby sportowe z Gminy Brzozów.



W imieniu Burmistrza Brzozowa Szymona Stapińskiego, w wydarzeniu wzięli udział Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych, Edukacji i Kultury Urzędu Miejskiego w Brzozowie Nina Ścibor wraz z Radnym Rady Miejskiej w Brzozowie Andrzejem Łach, którzy wręczyli upominki i bony pieniężne dla wyróżnionych przez Kapitułę Plebiscytu.

Z Gminy Brzozów w tym gronie znaleźli się:

- **Kacper Fołta** (szachy) – zajął III m. w kategorii Najlepszy Sportowiec Roku 2025,
- **Gabriel Myćka** (piłka nożna) – Talent Roku,

- **Adam Piłera** (fitness sportowy) oraz **Mariusz Wróbel** (kulturystyka) – Odkrycie Roku,
- **Marek Prajsnar** – Zasłużony Piłkarz,
- **Jerzy Puchryr** i **Piotr Lorenc** – Pasjonat Sportu,
- Drużyną – Zespołem Młodzieżowym Roku 2025 została **drużyna Ministrantów z Przysietnicy**, zaś Imprezą Roku **Mini Olimpiada Przedszkolaków** (UKS MOSiR Brzozów). Nagroda specjalna plebiscytu przyznana została **GAG Turze Pole**, działającego przy Szkole Podstawowej im. prof. Waleriana Pańki w Turzym Polu.

Ponadto wśród nominowanych plebiscytu byli również:

- **Bartłomiej Kułak** (LKS „Płomień” Zmiennica, piłka nożna),
- **Mirosław Irzyk** (piłka nożna),
- **Antonina Lorenc** i **Zofia Bodniak** (ŁKS „Sagitt” Humniska łucznicтво),
- **Zofia Stemulak** i **Estera Sikorska** (UKS MOSiR Brzozów, lekkoatletyka),
- **Marcel Hocyk** (KTS „Parnas” Stara Wieś, tenis stołowy),
- **Artur Władysław** (ŁKS „Sagitt” Humniska, łucznicтво),
- **Maciej Irzyk** (GKS „Górnik” Grabownica, piłka nożna).

Wszystkim wyróżnionym serdecznie gratulujemy.

Źródło: UM Brzozów

Wiadomości Brzozowskie # marzec-kwiecień 2026



Dzień Kobiet z zespołem DE MONO

Z okazji Dnia Kobiet na scenie Brzozowskiego Domu Kultury wystąpił legendarny zespół De Mono. Koncert przyciągnął prawdziwe tłumy, a sala dwukrotnie wypełniła się po brzegi.

Panie zgromadzone na widowni otrzymały serdeczne życzenia od Burmistrza Brzozowa Szymona Stapińskiego i jego zastępcy Mariusza Bieńczaka, którzy wręczyli każdej z nich symboliczną różę.

Podczas pierwszego koncertu Burmistrz podziękował kończącemu kadencję dyrektorowi Brzozowskiego Domu Kultury Janowi Florkowi za wieloletnią współpracę i przywitał nową dyrektorkę Justynę Zubeł-

Goszytę. Jan Florek objął funkcję kierownika ds. technicznych.

Na koncercie nie zabrakło największych przebojów zespołu, takich jak „Kochać inaczej” czy „Póki na to czas”, a publiczność mogła także usłyszeć utwory z najnowszej płyty. Chętnie włączała się do wspólnej zabawy – były oklaski, śpiew i świetna atmosfera.

Dziękujemy wszystkim za obecność i wspólne świętowanie tego wyjątkowego dnia!

Organizatorami wydarzenia byli Burmistrz Brzozowa, Starosta Brzozowski i Brzozowski Dom Kultury.

Źródło: UM Brzozów, fot. Grzegorz Glazer



Brzozów

Kiermasz Wielkanocny



Brzozowski Rynek (29 marca) tętnił życiem – serce miasta wypełniły barwne stoiska, rękodzieło oraz aromaty domowych wypieków i tradycyjnych potraw. Świąteczna atmosfera przyciągnęła mieszkańców i gości, tworząc wyjątkowy klimat zbliżającej się Wielkanocy.

W wydarzeniu uczestniczyło kilkudziesięciu wystawców, w tym Koło Gospodyń Wiejskich w Humniskach, Koło Gospodyń Wiejskich w Grabownicy Starańskiej, Koło Gospodyń Wiejskich w Przysietnicy, Koło Gospodyń Wiejskich w Starej Wsi, Koło Gospodyń Wiejskich w Zmiennicy oraz Stowarzyszenie Podkarpacka Przyszłość i Stowarzyszenie Ludzi Twórczych w Brzozowie. Odwiedzający mogli spróbować trady-

cyjnego żurku. Dziękujemy serdecznie Kołu Gospodyń Wiejskich w Starej Wsi za przygotowanie tej pysznej potrawy!

Nie zabrakło też występów, które umilały czas uczestnikom. Na scenie wystąpiła najmłodsza grupa wraz z solistami z Akademii Wokalno-Aktorskiej MF. Artis pod kierunkiem Marioli Friedek. Dzieci w króliczych uszkach śpiewały piosenki i recytowały wiersze, wprowadzając wszystkich w wesoły, świąteczny nastrój. Swoje umiejętności zaprezentowały również dzieci i młodzież z Ogniska Muzycznego Brzozowskiego Domu Kultury pod kierunkiem Klaudii Graboń, zachwycając publiczność talentem i energią.

Dziękujemy Kołom Gospodyń Wiejskich, lokalnym wystawcom, małym i dużym artystom oraz mieszkańcom – każdemu, kto był razem z nami 29 marca. Po dziękowaniu kierujemy też do Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego za bezpłatne użyczenie namiotów.

Organizatorami kiermaszu byli Burmistrz Brzozowa, Brzozowski Dom Kultury i Muzeum Regionalne im. Adama Fastnachta w Brzozowie. Partnerem wydarzenia był Bank Pekao S.A. Oddział w Brzozowie.

Do zobaczenia w przyszłym roku!

Źródło: UM w Brzozowie

Brzozów

Brzozów odkryty na nowo!

Druga edycja Wiosennej Rodzinnej Gry Miejskiej za nami

W niedzielę, 29 marca br., podczas Kiermaszu Wielkanocnego odbyła się druga edycja Wiosennej Rodzinnej Gry Miejskiej „Odkrywamy Brzozów” – wyjątkowego wydarzenia, które połączyło dobrą zabawę z poznaniem lokalnych atrakcji.

Organizatorami byli: Early Stage Filia Brzozów I, we współpracy z Gminą Brzozów i Muzeum Regionalnym im. Adama Fastnachta w Brzozowie. W organizację włączyli się również: Matplaneta Brzozów, Brzozowski Dom Kultury, MOSiR Brzozów, Miejska Biblioteka Publiczna w Brzozowie, Fundacja Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak, Włoski Zakątek, Francesca i bakaliano.pl. Partnerem wydarzenia był GRAN-PIK Liwocz.

Uczestnicy – mali i duzi – z ogromnym entuzjazmem rozwiązywali zagadki, podejmowali wyzwania

i zbierali pieczątki, odkrywając przy tym znane i mniej znane zakątki Brzozowa. Każdy, kto ukończył trasę, otrzymał pamiątkowy dyplom oraz nagrody, które wręczali Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych, Edukacji i Kultury Urzędu Miejskiego w Brzozowie Nina Ścibor oraz dyrektor Muzeum Regionalnego im. Adama Fastnachta w Brzozowie Dariusz Kamiński. Na mecie na uczestników czekał również gorący żurek, który przygotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Starej Wsi.

Dziękujemy wszystkim za udział i fantastyczną atmosferę! Mamy nadzieję, że bawiliście się świetnie i już teraz zapraszamy na kolejną edycję w przyszłym roku.

Źródło: UM w Brzozowie



Gmina

Spotkania wielkanocne w Gminie Brzozów



Stara Wieś



Zmiennica



Turze Pole



Grabownica Starzeńska

W dniach 11–19 kwietnia na terenie Gminy Brzozów odbył się cykl Spotkań Wielkanocnych skierowanych do seniorów, osób samotnych oraz osób z niepełnosprawnościami. Inicjatorem i organizatorem wydarzeń był Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński.

Pierwsze spotkania miały miejsce w sobotę, 11 kwietnia, w Grabownicy Starzeńskiej oraz Starej Wsi. Kolejne odbyły się w niedzielę, 12 kwietnia, w Brzozowie – w I Liceum Ogólnokształcącym im. Króla Kazimierza Wielkiego oraz w Domu Strażaka w Zmiennicy.

W piątek, 17 kwietnia, świąteczne spotkanie odbyło się w Turzym Polu. W przyjaznej i pełnej życzliwości atmosferze mieszkańcy oraz zaproszeni goście wspólnie zasiedli do wielkanocnego stołu.

Finał cyklu spotkań miał miejsce w weekend 18–19 kwietnia. W sobotę mieszkańcy spotkali się w Humniskach, natomiast w niedzielę w Przysietnicy i Górkach.

We wszystkich spotkaniach uczestniczyli mieszkańcy gminy wraz z przedstawicielami władz samo-

ządowych: Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński, Zastępca Burmistrza Brzozowa Mariusz Bieńczak, sekretarz Urzędu Miejskiego Waldemar Och, Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych, Edukacji i Kultury – Nina Ścibor, duchowieństwa, radnymi, sołtysami, przedstawicielami Ochotniczych Straży Pożarnych oraz dyrektorami placówek oświatowych. Uroczystości uświetniły występy dzieci z miejscowych szkół i przedszkoli.

Spotkania miały charakter integracyjny i sprzyjały budowaniu więzi społecznych. Wspólne świętowanie, rozmowy oraz obecność mieszkańców stworzyły wyjątkową, ciepłą atmosferę w każdej z miejscowości.

Serdeczne podziękowania kierowane są do wszystkich osób i instytucji zaangażowanych w organizację wydarzeń, w szczególności do Kół Gospodyń Wiejskich, sołtysów, jednostek OSP, nauczycieli oraz uczniów. Wyrazy wdzięczności należą się również mieszkańcom za liczną obecność i wspólne tworzenie świątecznego klimatu.

Źródło: UM Brzozów

Brzozów

Zagrajmy w niebieskiej tonacji

Razem dla Autyzmu



Już kolejny rok z rzędu w Brzozowskim Domu Kultury odbył się wyjątkowy koncert z okazji Światowego Dnia Świadomości Autyzmu, zorganizowany przez Studio Sztuki Wokalnej Aleksandra Prajsnar. To piękne i potrzebne wydarzenie ponownie potoczyło muzykę z ważnym przekazem – rozmowami o autyzmie, zrozumieniu, akceptacji oraz codziennych wyzwaniach, z jakimi mierzą się osoby w spektrum i ich bliscy.

Tegoroczna edycja zgromadziła 1 kwietnia licznie przybyłą publiczność, która wypełniła salę, by wspólnie przeżyć wieczór pełen emocji, wrażliwości i solidarności. Na scenie zaprezentowali się utalentowani wokaliści, którzy poprzez swoje interpretacje nie tylko zachwycali artystycznie, ale również budowali wyjątkową atmosferę bliskości i empatii. Wieczór wypełniły wzruszające wykonania uczniów Aleksandry Prajsnar.

Podkreślano, że kluczowe znaczenie ma nie tylko edukacja, ale także codzienna otwartość, cierpliwość i gotowość do budowania relacji opartych na szacunku. Niebieski kolor – symbol solidarności z osobami autystycznymi – obecny był zarówno w dekora-

cjach, jak i w strojach uczestników, tworząc spójną i wymowną oprawę wydarzenia.

W wydarzeniu, w imieniu Burmistrza Brzozowa, uczestniczyła Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych, Edukacji i Kultury Urzędu Miejskiego Nina Ścibor oraz Dyrektor Brzozowskiego Domu Kultury Justyna Zubel-Gosztyła. Ich obecność podkreśliła rangę inicjatywy oraz znaczenie wspierania działań integrujących lokalną społeczność. Koncert został dofinansowany z budżetu Gminy Brzozów.

„Zagrajmy w niebieskiej tonacji – Razem dla Autyzmu” to nie tylko wydarzenie artystyczne, ale przede wszystkim ważny głos w budowaniu świadomości i akceptacji. To dowód na to, że poprzez kulturę można skutecznie mówić o sprawach istotnych, poruszać serca i inspirować do zmiany spojrzenia na świat – bardziej otwartego, uważnego i pełnego zrozumienia dla różnorodności.

Źródło: UM w Brzozowie

Brzozów

XXII Spotkanie z poezją Marii Konopnickiej

W piątek, 13 marca w Przedszkolu Samorządowym nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Brzozowie odbyło się XXII Spotkanie z Poezją Marii Konopnickiej. W wydarzeniu wzięło udział po dwoje reprezentantów z siedmiu przedszkoli z terenu gminy Brzozów. Mali artyści z ogromnym zaangażowaniem recytowali wiersze oraz śpiewali piosenki ludowe, a kolorowe stroje dodały występom wyjątkowego uroku.



Przeгляд otworzyła Dyrektor przedszkola Jolanta Szarek. Wśród zaproszonych gości znaleźli się Sekretarz Gminy Brzozów Waldemar Och, Dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Krośnie Iwona Jurczyk, Przewodnicząca Komisji Kultury, Oświaty, Sportu, Turystyki i Wypoczynku Rady Miejskiej w Brzozowie Mariola Pilszak, Dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Brzozowie Józef Baran wraz z główną



księgową Renatą Kwiecińską, dyrektorzy przedszkoli z nauczycielami oraz przyjaciele placówki.

Gratulujemy wszystkim wspaniałym przedszkolakom oraz nauczycielom przygotowującym dzieci do występów. Dziękujemy również gospodarzom za piękne wydarzenie, pełne uśmiechu, talentu i dziecięcej radości.

Źródło: UM Brzozów

Turze Pole

VIII Gminny konkurs Recytatorski

Gminny Konkurs Recytatorski to wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz imprez kulturalnych, organizowanych przez Szkołę Podstawową im. prof. Waleriana Pańki w Turzym Polu. Tegoroczny konkurs odbył się 20 marca, pod hasłem „Więcej niż słowa”.

Swoje umiejętności artystyczne zaprezentowali uczniowie szkół podstawowych z Gminy Brzozów: Szkoły Podstawowej nr 1 w Humniskach, Szkoły Podstawowej nr 2 w Humniskach, Szkoły Podstawowej w Górkach, Szkoły Podstawowej nr 2 w Przysietnicy, Szkoły Podstawowej w Starej Wsi, Szkoły Podstawowej w Zmiennicy, Szkoły Podstawowej w Brzozowie oraz Szkoły Podstawowej w Turzym Polu. Rywalizowali oni w trzech kategoriach wiekowych, a występy oceniane były przez jury, które zwracało uwagę na dobór

repertuaru, poprawność językową oraz ogólny wyraz artystyczny. Poziom konkursu był bardzo wysoki, a uczestnicy wykazali się dużym zaangażowaniem i wrażliwością na słowo. Komisja konkursowa – w składzie: Anna Boczar, Renata Kośmider i Waldemar Kośmider – nie miała łatwego zadania.

Mistrzami Recytacji VIII Gminnego Konkursu Recytatorskiego zostali:

- w kategorii klas 0–II – Sara Supel (SP Stara Wieś) – za wiersz „Czapla, ryby i rak” I. Krasickiego,
- w kategorii klas III–VI – Wiktoria Pigoń (SP Turze Pole) – za wiersz „Alarm” A. Słonimskiego,
- w kategorii klas VI–VIII – Milena Mendyka (SP Turze Pole) – za utwór „Zakochani” J. Twardowskiego.



Wyróżnienia przyznano: Mai Adamczak, Julii Rachwał, Michalinie Adamczak (uczennicom SP w Zmiennicy), Weronice Antkowiak (SP nr 1 w Humniskach) oraz Alanowi Bąkowi (SP nr 2 w Przysietnicy).

Każdy uczestnik otrzymał upominki rzeczowe, a zwycięzcy pamiątkowe statuetki Mistrza Recytacji oraz nagrody książkowe. Gratulujemy wszystkim artystom odwagi, dziękujemy za piękne interpretacje tekstów poetyckich oraz dostarczenie niesamowitych

wrażień. Publiczności natomiast dziękujemy za uwagę i wspólne przeżywanie poezji. Gratulacje należą się również opiekunom, którzy przygotowali swoich podopiecznych do występu. Dziękujemy również konferansjerkom – Paulinie Pelc i Ninie Szymańskiej.

Konkurs Recytatorski, organizowany przez szkołę w Turzym Polu, wyróżnia się miłą, rodzinną atmosferą. Dla młodych ludzi tworzona jest przyjazna przestrzeń, w której mogą rozwijać swoje talenty i dzielić się nimi z innymi. Każdego roku artystyczny przekaz tekstów dopełniany jest przez piękną dekorację, którą tym razem przygotowała Elżbieta Wojtoń – nauczyciel bibliotekarz. W ten oto wyjątkowy sposób uczczony został Światowy Dzień Poezji, obchodzony corocznie 21 marca. Już dzisiaj organizatorzy pragną zaprosić na kolejną edycję konkursu. Tutaj każdy jest zwycięzcą.

Maria Pelc

Humniska

Przedшкоlaki aktorami podczas Spotkania z Małym Teatrzykiem



27 marca w Zespole Szkolno-Przedszkolny w Humniskach odbyło się XIX Spotkanie z Małym Teatrzykiem. To gminny przegląd, w którym przedszkolaki z placówek oświatowych gminy Brzozów wcielają się w role małych aktorów, prezentując wiersze i krótkie formy teatralne.

W spotkaniu wzięli udział zaproszeni goście: w imieniu Burmistrza Brzozowa – Przewodnicząca Komisji Kultury, Oświaty, Sportu, Turystyki i Wypoczynku Rady Miejskiej w Brzozowie Mariola Pilszak, Starszy Wi-

zytator Kuratorium Oświaty w Rzeszowie Barbara Dżugan, Główny Księgowy Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Brzozowie Renata Kwiecińska, dyrektorzy oraz nauczyciele z przedszkoli gminy Brzozów. Spotkanie otworzył dyrektor Lucjan Czech, a całość poprowadziła Elżbieta Sadowska.

Najmłodszy uczestnicy z ogromnym zaangażowaniem zaprezentowali swoje umiejętności, wcielając się w różnorodne postacie. Barwne, dopracowane stroje, pomysłowe scenografie oraz pięknie odegrane scenki sprawiły, że widzowie mogli choć na chwilę przenieść się do świata dziecięcej wyobraźni – pełnego magii, humoru i wzruszeń.

Wyjątkowym momentem spotkania była wizyta Pana Kleksa, który swoją obecnością wprowadził wszystkich w niezwykły, bajkowy nastrój. Dzieci z zachwytem reagowały na jego pojawienie się, a uśmiechy nie zniknęły z ich twarzy przez całe wydarzenie.

Ogromne brawa należą się organizatorom, nauczycielom oraz dzieciom – za stworzenie tego pięknego, magicznego wydarzenia.

Źródło: UM Brzozów

Brzozów

Niebieskie Igrzyska w PS nr 2 w Brzozowie



W czwartek, 16 kwietnia w Przedszkolu Samorządowym nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Brzozowie odbyły się Niebieskie Igrzyska, będące częścią obchodów Światowego Dnia Świadomości Autyzmu oraz Miesiąca Wiedzy na Temat Autyzmu. W wydarzeniu wzięły udział dzieci, nauczyciele oraz zaproszeni goście, wśród nich Naczelnik Wydziału Spraw Spo-

łecznych, Edukacji i Kultury Urzędu Miejskiego w Brzozowie Nina Ścibor, Główna Księgowa Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Brzozowie Renata Kwiecińska oraz nauczyciele i podopieczni Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Bronisława Markiewicza w Brzozowie.

Uroczystość rozpoczęła się powitaniem uczestników przez Dyrektora przedszkola Jolantę Szarek, wspólnym odśpiewaniem hymnu oraz krótką, edukacyjną bajką z pacynką o smoku, który był inny, ponieważ nie miał skrzydeł.

Dzieci ubrane na niebiesko wzięły udział w radośnych konkurencjach sportowych, gdzie najważniejsza była zabawa i wspólna integracja. Na zakończenie każde otrzymało dyplom i słodki upominek.

Brawo przedszkole za promowanie akceptacji, integracji i świadomości na temat autyzmu!

Źródło: UM Brzozów

Stara Wieś

KIDS ON STAGE

Konkurs wokalny-recytatorski



17 kwietnia br. w Przedszkolu Samorządowym w Starej Wsi odbył się konkurs wokalny-recytatorski z j. angielskiego KIDS ON STAGE. Spotkanie otworzyła Dyrektorka Małgorzata Florczak, która przywitała zaproszonych gości. Wśród nich znaleźli się: Przewodnicząca Komisji Kultury, Oświaty, Sportu, Turystyki i Wypoczynku – Mariola Pilszak, Starszy Wizytator Podkarpac-

kiego Kuratorium Oświaty w Rzeszowie – Barbara Dżugan, Sekretarz Gminy Brzozów – Waldemar Och, Dyrektorka Szkoły Podstawowej w Starej Wsi – Piotr Niecko, Przewodnicząca Rady Rodziców – Daria Kufel.

Wśród Dyrektorki przedszkoli z Gminy Brzozów znaleźli się: Jolanta Szarek, Barbara Piotrowska, Wiesław Pałka oraz Zofia Wojnowska oraz p.o. dyrektorka Izabela Szałajko.

Motywy przewodnim konkursu była misja – odnalezienie dziecięcych talentów. W jej realizację zaangażowany był angielski detektyw Sherlock Holmes oraz jego towarzysz Dr. Watson, którzy pełnili jednocześnie rolę prowadzących wydarzenie. W postaci detektywów wcieliły się nauczycielki przedszkola panie Małgorzata Aleksandra Florczak oraz Magdalena Podulka.

Misja zakończyła się sukcesem. „Śledztwo zakończone, wszystkie talenty odnalezione” – taki raport na końcu przedstawił Sherlock Holmes do Pani Dyrektor przedszkola.

Na scenie wystąpili przedszkolaki z zaprzyjaźnionych przedszkoli z gminy Brzozów, które prezentowały swój talent recytatorski i wokalny. Dzieci z wielkim zaangażowaniem prezentowały znane i lubiane anglojęzyczne utwory z repertuaru dziecięcego. Nasze przedszkole reprezentowały Maria Myćka, która recytowała wiersz pt.: „Spring” oraz Aleksandra Antoń, która zaśpiewała piosenkę pt.: „If you're happy”. Dziewczynki do występu przygotowała Magdalena Mulka.

Pomiędzy występami wokalnymi prezentowano również układy taneczne. Dziewczynki z grupy „Sówki” zatańczyły do utworu „Lollipop”, przygotowanego pod kierunkiem Magdaleny Podulki oraz Małgorzaty

Aleksandry Florczak. Z kolei dzieci z grupy „Pszczółki” zaprezentowały taniec do muzyki z filmu „Piękna i Bestia”, dzieci przygotowała Patrycja Fedak. Pokazy taneczne wprowadzały publiczność w jeszcze lepszy nastrój i stanowiły atrakcyjne urozmaicenie całego konkursu.

Każdy uczestnik konkursu otrzymał nagrodę oraz dyplom, co wywołało mnóstwo radości i uśmiechów.

Podziękowania kierujemy do opiekunek: Kamili Dąbrowieckiej, Karoliny Lubas, Moniki Sokołowskiej-Supel, Anny Barańskiej, Anny Bober, Marioli Rzepki, Magdaleny Mulki, Diany Oleniacz, Małgorzaty Aleksandry Florczak, które przygotowały i opiekowały się przedszkolakami podczas występów.

Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom, które pomogły w organizacji i przeprowadzeniu konkursu.

Małgorzata Florczak

Brzozów

Mieszkańcy Gminy Brzozów wyróżnieni w plebiscycie Nowin

Osobowość roku to tradycyjna nagroda, która od wielu lat przyznawana jest laureatom plebiscytu Gazety Codziennej „Nowiny”. Prestiżowe tytuły zostały przyznane w sześciu kategoriach, najpierw osobno w miastach i powiatach, następnie na szczelbu województwa. Statuetki i nagrody zostały wręczone podczas uroczystej, wojewódzkiej gali. Zwycięzcy z każdego regionu wezmą udział w ogólnopolskim finale i zdobędą tytuły Osobowości Roku w każdej kategorii.

Dnia 25 marca br. w Hotelu Prezydenckim w Rzeszowie miała miejsce uroczysta gala „Osobowość Roku 2025” na szczelbu regionalnym. Wśród wyróżnionych znaleźli się mieszkańcy gminy Brzozów i powiatu brzozowskiego: Stanisław Duplaga – zegarmistrz z Brzozowa za osiągnięcia w dziedzinie kultury oraz pielęgnowaniu tradycji rzemieślniczych oraz Szymon Buczkowicz, uczeń Szkoły Podstawowej nr 1 w Brzozowie za osiągnięcia edukacyjne i muzyczne. Drużyną Roku 2025 w powiecie brzozowskim została Akademia Boks W&M z Brzozowa Wojciecha i Marka Nędzów za wiel-



Szymon Buczkowicz (w środku)



Stanisław Duplaga (w środku)

kie zaangażowanie trenerów, osiągnięcia i ogromną pasję do boksu wszystkich zawodników.

Ogromne gratulacje!

Monika Sowińska



PAŃSTWOWA STRAŻ POŻARNA
KOMENDA POWIATOWA PSP W BRZOSZOWIE



21.05.2026 r.

**OTWARCIE NOWEJ SIEDZIBY
KOMENDY POWIATOWEJ PSP
W BRZOSZOWIE**

Brzozów

Stanisław Smólski (1897–2002)

Z Brzozowa w Pieniny

MATEUSZ PODKUL



Przeszłość bogata jest w biogramy osób, które krótko zamieszkiwały miejscowość urodzenia, a później twórczo działały już w innym miejscu. Często, w początkowych latach życia, koleje ich losów zależały od zawodu, który wykonywał ojciec.

Tak było też ze Stanisławem Smólskim, który urodził się 25 października 1897 r. w Brzozowie jako syn Władysława herbu Jastrzębiec oraz Mieczysławy Zofii Charzewskiej herbu Szreniawa. Była to rodzina inteligentna wywodząca się ze środowiska szlacheckiego. Wcześniej w Brzozowie urodzili się także dwaj bracia Stanisława – Tadeusz w 1891 r. i Henryk Władysław w 1894 r. Ten drugi zmarł w 1896 r. na zapalenie płuc.

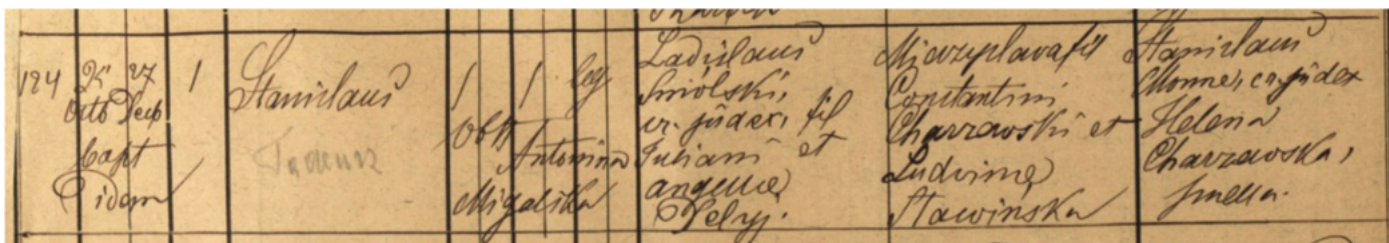
Ojciec naszego bohatera był sędzią w Brzozowie i w Sanoku, gdzie też, po przejściu na emeryturę otworzył kancelarię adwokacką, a następnie przeniósł się do Baligrodu w Bieszczadach. Tu też prowadząc kancelarię adwokacką mieszkał aż do śmierci w 1927 r.

Stanisław do szkoły powszechnej uczęszczał w Sanoku, a po przeniesieniu się rodziny do Baligrodu, został posłany do prestiżowego Zakładu Naukowo-Wychowawczego Ojców Jezuitów w Chyrowie, posiadającego status gimnazjum.

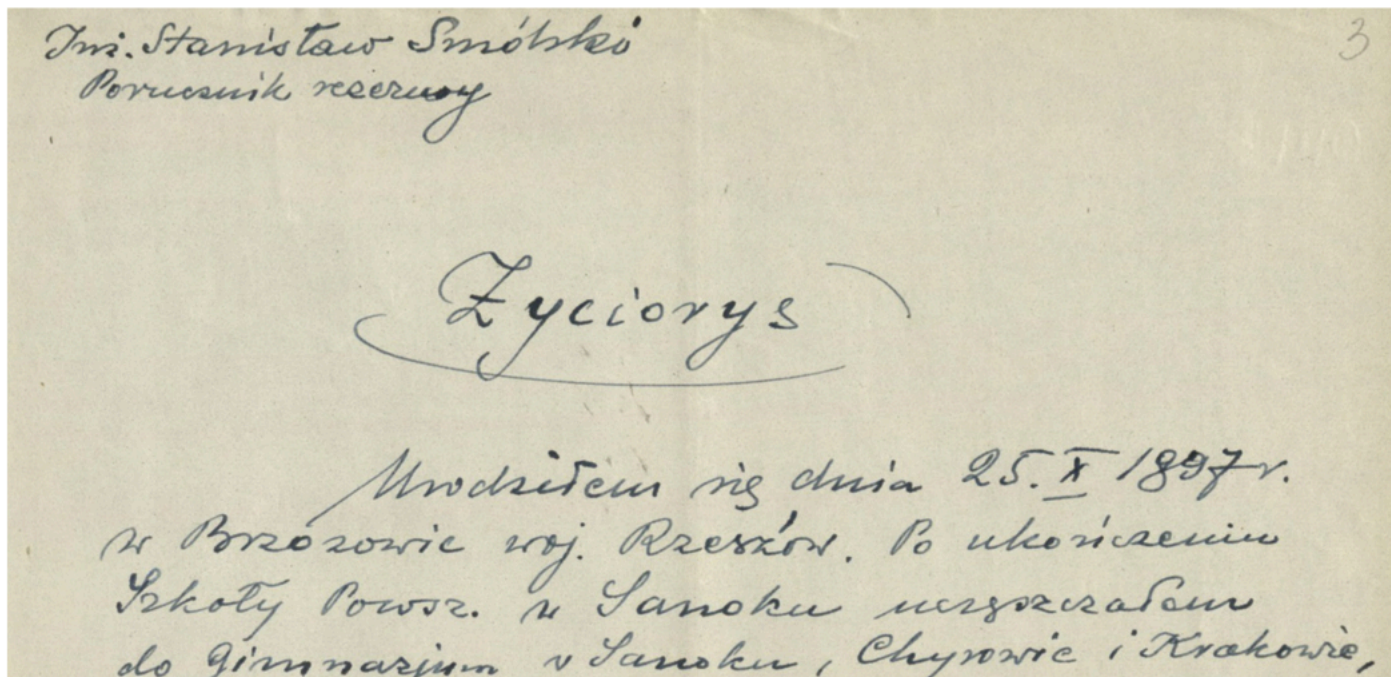
Po wybuchu I Wojny Światowej uczył się w Gimnazjum w Grazu (Styria), ale już w 1917 r. powołano go do wojska austriackiego. W 1918 r. przeszedł do Armii Polskiej i brał udział w oswobodzeniu Przemyśla z rąk ukraińskich, by następnie podczas wojny polsko-bolszewickiej bronić Warszawy.

Egzamin maturalny eksternistycznie zdał w Gimnazjum im. Króla Jana Sobieskiego w Krakowie i rozpoczął studia na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego. Po ukończeniu studiów i zdaniu egzaminu dyplomowego z oceną celującą objął obowiązki asystenta przy Katedrze Dendrometrii i Statyki Leśnej. W tym czasie opracował pierwszy w Polsce skrypt akademicki „Dendrometria”, który przez wiele lat służył młodzieży akademickiej.

Wkrótce poświęcił się działaniom w lasach. Jak wspominał: „Pragnąc wiedzę teoretyczną z dziedziny leśnictwa pogłębić praktyką terenową przeniósłem się do Lasów Państwowych do Puszczy Białowieskiej, gdzie powierzono mi Leśnictwo Augustowskie w Nadleśnictwie Narewka koło Hajnówki. Mieszkając samotnie w głębi puszczy, w której grasowali dywersanci sowieccy (mój poprzednik leśniczy Skąpski został przez nich zamordowany w mojej leśniczówce) przeżywałem trudny, ale urozmaicony okres. Przeniósłem się następnie do Puszczy Augustowskiej pełniąc funkcję adiunkta i leśniczego. W roku 1927 powierzono mi kie-



Chrzest Stanisława Smólskiego – wpis w Księdze chrztów parafii Brzozów



Fragment własnoręcznie napisanego zyciorysu – zbiory Wojskowego Biura Historycznego

rownictwo wielkiego i bardzo pięknego leśnictwa Jagodna na Podlasiu (3600 ha lasu, podleśniczy i 2 asystentów, 8 gajowych do pomocy) w Nadleśnictwie Łuków. Leśnictwo Jagodna obejmowało piękne i bardzo florystycznie urozmaicone naturalne drzewostany będące pozostałością dawnej Puszczy Jadzwingów. Prowadząc intensywną gospodarkę leśną (z przerobem drewna na ciosane asortymenty) zdobyłem obszerną wiedzę praktyczną z dziedziny leśnictwa, a również i łowiectwa, gdyż łagodne było terenem reprezentacyjnych polowań”.

Tęsknota za górami, w których mieszkał w dzieciństwie sprawiła, że znalazł się ponownie na południu Polski. Okazja się nadarzyła, gdy Skarb Państwa wykupił z rąk prywatnych Pieniny i powstała konieczność obsadzenia stanowiska kierownika tworzonego tamże parku narodowego. Stanisław Smółski wygrał konkurs, ale stanowisko otrzymał ktoś inny.

Zamiast Pienin, trafił początkiem października 1933 r. w najwyższe góry Polski. Tak wspominał: „Mnie zaś mianowano nadleśniczym i przeniesiono do Tatr z poleceniem zorganizowania nowego Nadleśnictwa Bukowina z siedzibą w Zasadni powstałego z części obszarów tatrzańskich, zakupionych przez Państwo od Fundacji Kórnickiej po hrabim Władysławie Zamoyskim”. Wówczas zetknął się z kwestią sporów o grunty z udziałem miejscowych górali, co wynikało z przemian własnościowych. Napisał o tym pracę pt. „Zagadnienie służebności w Tatrach w związku z organizacją Tatrzańskiego Parku Narodowego”.

Zaniedbania w Pieninach sprawiły, że Stanisław Smółski objął od 1 stycznia 1935 r. stanowisko kierownika Parku Narodowego w Pieninach. Uporządkował wówczas wiele tamtejszych spraw: zorganizował ad-

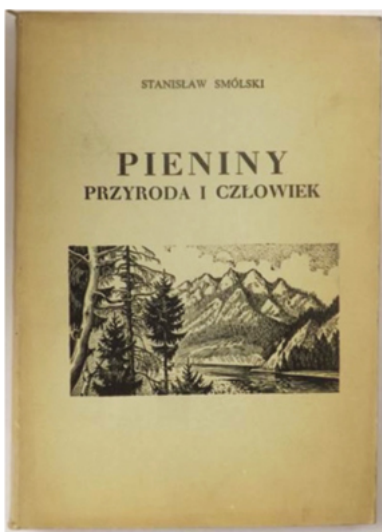
ministrację, zakupił budynek dla dyrekcji, wykupił duże obszary enklaw, a od miasta Krościenko Górę Zamkową. Gromadził obfite zbiory muzealne, przyrodnicze i etnograficzne, m.in. unikalny zbiór temkowski, które w większości zaginęły później podczas II wojny światowej. Sporządził oryginalną mapę plastyczną Pienin, jak również zainicjował prace nad urzędzeniem lasów Pienin.

Stanisław Smółski rozpoczął jednocześnie prace archeologiczne i ochronę regionalizmu pienińskiego. Zorganizował flisaków pienińskich w Stowarzyszenie Flisaków na Dunajcu i został pierwszym prezesem tej instytucji. Prowadził również akcję na rzecz wykupu dla parku Zamku Niedzickiego i lasów spiskich, co spowodowało nawet akcję dyplomatyczną rządu węgierskiego. W ramach zjednania ludności miejscowej dla Parku dokonał nadbudowy szkoły w Sromowcach.

Wiosną 1939 r. został mianowany dyrektorem Parku Przyrody w Tatrach z poleceniem rozpoczęcia prac nad powołaniem do życia Tatrzańskiego Parku Narodowego. Działania te przerwał wybuch wojny. Wspominał: „W lipcu 1939 roku zostałem powołany do wojska [do Kierownictwa Zaopatrzenia Uzbrojenia w Warszawie – przyp. Mateusz Podkul]. Po przebyciu kampanii wrześniowej zostałem internowany w Rumunii, a następnie przekazany w niewolę Niemcom. Przebywałem w Oflagu VI B w Dorsten i Wartburgu (koło Kassel). Pobyt w niewoli przeszedł mi w bardzo intensywnej pracy nad redagowaniem (...) Dziennika Obozowego (...). Dziennik nasz odegrał ogromną rolę w podnoszeniu morale ok. 2500 oficerów polskich. Świadczyły o tym liczne podziękowania ze strony byłych jeńców”.

Po klęsce III Rzeszy trafił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, a konkretnie I Brygady spadochronowej i został skierowany jako oficer łącznikowy w stopniu kapitana do 7. Armii Amerykańskiej. Pomagał Polakom wywiezionym do Niemiec na roboty przymusowe do różnych obozów.

Na wiosnę 1947 r. wrócił do kraju i wkrótce objął kierownictwo Zarządu Lasów Doświadczalnych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Rogowie. Tutaj przystąpił energicznie do pracy nad przebudową zaniedbanego Nadleśnictwa Szkolnego w dynamicznie pracujący Ośrodek Szkolno-Doświadczalny dysponujący obszernym zapleczem w postaci Domu Akademickiego, pracowni naukowych, budynków mieszkalnych, ogromnego Arboretum i Muzeum Leśnego, jak też zakładów drzewnych.



Książka o Pieninach z 1955 r.

Niestety, był to równocześnie okres stalinowskich represji. W ramach czystek tego okresu został zwolniony z pracy pod zarzutem „zatrucia dusz młodzieży obcą ideologią”.

W 1952 r. Stanisław Smólski przyjechał do Krakowa, gdzie na wniosek Delegata Ministra Leśnictwa do spraw Ochrony Przyrody –

prof. Władysława Szafera został skierowany do zorganizowania spraw ochrony przyrody w Województwie Krakowskim i objął jako pierwszy stanowisko Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody.

W ramach swoich zajęć opracował podstawy prawno-organizacyjne dla czterech parków narodowych: Tatrzańskiego, Babiogórskiego, Pienińskiego i Ojcowskiego oraz dokumentację dla ponad 120 rezerwatów, utworzył ponad 5 tys. pomników przyrody, prowadził szeroką akcję ochrony krajobrazu i parków podworskich. Szerząc ideę ochrony przyrody pobudzał intensywnie działania Ligi Ochrony Przyrody, za co Walny Zjazd LOP obdarzył go godnością członka honorowego, a Zjazd Wojewódzki LOP dożywotnim Prezesem Zarządu.

Publikował również liczne artykuły, broszury i książki z dziedziny ochrony przyrody oraz leśnictwa, w tym szczególnie cenne i pionierskie poświęcone Pieninom. Zaangażował się w popularyzację ochrony przyrody wśród licznych rzesz turystów, pełniąc przez 25 lat funkcję przewodniczącego Komisji Ochrony

Przyrody PTTK, za co został odznaczony Złotą Honorową Odznaką PTTK.

Aktywnie działał w Polskim Towarzystwie Leśnym, za co uhonorowano go złotą odznaką i godnością członka honorowego PTL. Jednocześnie był członkiem Rad Naukowych kilku parków narodowych w Małopolsce. Działał naukowo także w Komisji Zagospodarowania Ziemi Górskich.

W 1964 r. w Wyższej Szkole Rolniczej w Krakowie (obecnie Uniwersytet Rolniczy) rozpoczął wykłady z ochrony przyrody. Opracował wówczas skrypt „Wybrane zagadnienia z zoologii leśnej” (1967 r.). Na emeryturę przeszedł w 1972 r.

Lista odznaczeń i wyróżnień, które otrzymał za swoją działalność jest bardzo długa. Obok branżowych (leśnictwo, ochrona przyrody i turystyka) warto wymienić: Złoty Krzyż Zasługi (1956), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, (1964), Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (1971) i Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (1985). Dostał również zaszczytu bycia Honorowym Członkiem wielu instytucji, w tym Przewodniczącym Rady Pienińskiego Parku Narodowego oraz Honorowym Członkiem Stowarzyszenia Flisaków na Rzece Dunajcu.

Najlepsze podsumowanie jego dokonań stanowi notka, która ukazała się po jego śmierci na łamach informatora Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „Co słychać?”:

„Po 105 latach wspaniałego, owocnego życia 1 lipca 2002 r. odszedł kierownik i organizator Parku Narodowego w Pieninach mgr inż. Stanisław Smólski. Najstarszy polski leśnik, wielki miłośnik i obrońca przyrody, twórca wielu rezerwatów i parków narodowych, organizator Muzeum Leśnictwa, pierwszy i wieloletni Wojewódzki Konserwator Przyrody w Krakowie, wykładowca Akademii Rolniczej w Krakowie. Wieloletni członek i działacz Polskiego Towarzystwa Leśnego, Ligi Ochrony Przyrody, Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa, PTTK. Inicjator utworzenia »Stowarzyszenia flisaków na Dunajcu«. Pracownik Lasów Państwowych w Puszczy Białowieskiej, Augustowskiej, na Podlasiu i w Tatrach. Oficer rezerwy WP, uczestnik obu wojen światowych i wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. Odznaczony wieloma orderami i wyróżnieniami. Pochowany został 5 lipca 2002 r. na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie”.

Stanisław Smólski spoczywa na krakowskiej nekropolii w sektorze S (rząd 1, grób nr 8). Inskrypcja na tablicy nagrobnej upamiętniana także jego żonę Zofię, z d. Rożkiewicz (1900–1946), więźniarkę niemieckiego obozu Auschwitz-Birkenau. Ich syn Janusz (1929–2021) był znanym architektem-konserwatorem.

Mateusz Podkul

Grabownica Starzeńska

Kapelan Oddziałów Leśnych AK

Mjr Mieczysław Suwała ps. „ORO”

MARCIN MICHAŃCZYK



Druga Wojna Światowa na wszystkich frontach w Polsce podziemnej miała swoich duchownych kapelanów, którzy ramię w ramię walczyli w bojach o wolność Polski i Polaków. Jednym z nich był pochodzący z Grabownicy Starzeńskiej ks. Mieczysław Suwała o pseudonimie „ORO”.

Jak wyglądały jego losy na przestrzeni dziejów wojennej zawieruchy? Zaczniemy więc od początku. Mieczysław urodził się w 21 listopada 1913 r. w domu chłopskim. Ojciec Jan i Matka Maria de domo Ruchlewicz. Pochodził z rodziny wielodzietnej, a wychowywała Go ciotka Katarzyna Nowakowska i jej mąż Jan. Ukończył Państwowe Gimnazjum im. Królowej Zofii w Sanoku, gdzie 23 czerwca 1933 r. zdał egzamin dojrzałości. Zaczął naukę na księdza w Seminarium Duchownym w Pińsku. Ósmego kwietnia 1939 r. w katedrze pińskiej otrzymał święcenia kapłańskie.

Został Wikarym w Derewnie we wrześniu 1939 r. aż do 1943 r. Tu pełnił funkcję duszpasterską w parafii rzymskokatolickiej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Derewnie, należącej do dekanatu stołpeckiego w diecezji pińskiej. Był kapelanem Ośrodka Armii Krajowej Stołpce, współpracował z Biurem Informacji i Propagandy, opracowując komunikaty z nadsłuchu radiowego. Był także kapelanem wydzielonym z Uderzeniowych Batalionów Kadrowych, podporządkowanych jako 3 Batalion w składzie 77. Pułku Piechoty Armii Krajowej, dowodzonego przez porucznika Bolesława Piaseckiego ps. „Sablewski”. Udzielał się w oddziałach partyzantki AK: „Stołpecko-Nalibockim” i Pułku „Palmiry-Młociny”.

Po rozbiciu Batalionu Stołpeckiego AK przez oddziały partyzantki radzieckiej 1 grudnia 1943 r. został zdekonspirowany. Przeniesiono Go do Ośrodka AK Lida. Z tym oddziałem dotarł pod Wilno, brał udział w Operacji „Ostra Brama”. 17 lipca 1944 r. przybył do

wsii Bogusze na uroczystość kościelną. Po drodze zatrzymał się w Turgielach, by wypożyczyć od tamtejszego proboszcza komżę oraz naczynia liturgiczne, potrzebne do odprawienia Mszy Świętej polowej. Jego sprzęt zaginął podczas odwrotu spod Wilna. Został aresztowany i uwięziony w Lidzie, po czym uciekł.

Ponownie został zatrzymany przez niemiecką żandarmerię wraz z towarzyszącymi mu żołnierzami podczas wyjazdu do zaprzyjaźnionego księdza w okolicach Juraciszek. Osadzono Go w areszcie. Podporucznik „Kowalski”, który był odpowiedzialny za zorganizowanie akcji uwolnienia więźniów, nawiązał kontakt z konspiratorami z Lidy. Następnie w asyście żołnierzy AK pracujących w policji białoruskiej udali się w dwóch samochodach do Juraciszek. Postępując się sfałszowanymi dokumentami, przejęli aresztowanych pod pretekstem przewiezienia ich do Lidy w celu dalszego dochodzenia.

Księdza Suwałę zastał koniec tej koszmarnej wojny. Po wojnie pracował w Stowarzyszeniu „Pax” oraz pełnił funkcję prefekta w Liceum Ogólnokształcącym pw. św. Augustyna w Warszawie. Przeniósł się następnie do parafii Podwyższenia Krzyża Świętego i św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Hajnówce, gdzie posługiwał od 1957 do 1959 r. Od 1959 r. studiował w Instytucie Papieskim Uniwersytetu Leopolda i Franciszka w Innsbrucku, gdzie uzyskał tytuł licencjata naukowego z filozofii chrześcijańskiej.

Powróciwszy do parafii w Hajnówce był tam wikaryuszem przez rok (od 1962 do 1963 r.), po czym podjął studia w Warszawie. Wyróżniono Go odznaczeniami: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (20.07.1954 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (22.07.1953 r.) oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami (26.06.1944 r.).

Oddajmy głos wspomnieniom.

O swojej pracy na Kresach pisał: „Tereny, na których przystąpiłem najpierw do konspiracji, a potem rozpocząłem życie partyzanckie, należały do Puszczy Nalibockiej i rozciągały się między Nieświeżem, Mirem, Derewnem, Iwieńcem, Wołmą, Rakowem i Rubieżewiczami. Ludność tych miasteczek, z którą nawiązywałem pierwszą znajomość, robiła na mnie miłe wrażenie. Podobała mi się jej prostota, ale też bardzo melodyjna mowa białoruska, którą posługiwał się

w życiu rodzinnym i sąsiedzkim. Niemniej piękna była jej kresowa polszczyzna, którą mówiła w szkole, kościele, na zabawach i uroczystościach. W życiu osobistym wykazywała dużą kulturę osobistą, połączoną z delikatnością i grzecznością. Kościół i Polskę kochała bezprzykładnie. Po wioskach i zaściankach położonych w okolicach: Derewna, Nalibok, Rubieżewicz, Nieświeża powstawały więc konspiracyjne plutony. Nocami wyjeżdżaliśmy w teren, aby odbierać przysięgi i badać stan zakonspirowania. Byli polscy podoficerowie, żołnierze i młodzież byłego stołpeckiego gimnazjum przygotowywali się do partyzanckiej walki gromadząc i konserwując broń. W każdą niedzielę, kiedy wychodziłem na ambonę, widziałem w Kościele całą konspiracyjną młodzież parafii Derewno. Któregoś dnia w połowie marca 1943 roku organista Drzewiecki powiedział mi po Mszy św., że w nocy przyjechał do Derewna „Świr” i wygląda na to, że szykuje jakąś niespodziankę. Organista miał rację. Wieczorem tego dnia odbyła się w domu Tomczyka odprawa oficerów AK. Byłem na niej obecny. Uczestniczyli w niej między innymi: „Lewald”, por. F. Rybka („Kula”), „Waldan”, „Dźwig”, kpt. Ostrowski („Kartacz”) pchor. Bryczkowski i plut. Kołoszyc („Łoś”). Odprawę rozpoczął „Świr” ujawniając na wstępie treść meldunku, który pochodził z Iwieńca. Pani Łucja Dzierżyńska doniosła, że gestapo z Mińska wpadło na trop konspiracji i w związku z tym nakazało żandarmerii iwienieckiej sporządzić listę podejrzanych Polaków. Następnie „Świr” odczytał rozkaz powołujący pod broń polski oddział partyzancki AK w Puszczy Nalibockiej. Rozkaz, który popisał ppłk „Prawdzic”, został wykonany. W pierwszych dniach kwietnia 1943 roku polski oddział partyzancki im. Tadeusza Kościuszki, nazywany później przez tamtejszą ludność po białorusku Lehioniery Polskie, wyruszył w pole do Puszczy Nalibockiej, gdzie stacjonowały już liczne i dobrze uzbrojone oddziały radzieckie, dowodzone przez gen. Czerniszewa, Płatona, „Korpową”, Kluczkową, płk. Dubową-Sidorukę i mjr. Wasilewicza. Nasz oddział liczył 117 żołnierzy, którzy ubrani byli w polskie mundury i uzbrojeni częściowo w rosyjską i niemiecką broń maszynową, dostarczoną przez siatkę konspiracyjną. Na czele oddziału stanął por. „Lewald” – Kasper Miłaszewski. W pierwszych dniach oddziałem dowodzili: „Dźwig”, „Waldan”, obydwaj oficerowie Wojska Polskiego. Walki partyzanckie w Puszczy Nalibockiej trwały. Jakie było to żołnierskie życie kapelana Opowiada Autor”. Po paru tygodniach dość mieliśmy zup gotowanych w garn-

kach i kotłach na ognisku. Kartoflanka gotowana na świńskim mięsie, czasem bez soli, zaczęła nam brzydnąć. Pojawiły się pierwsze wszy. Byliśmy brudni. Mydła nie mieliśmy. Zachodziła konieczność zmiany bielizny i umycia się w gorącej wodzie. Dlatego sztab zdecydował się na zmianę miejsca postoju.

Przy końcu czerwca oddział przeniósł się na wschodni skraj puszczy. Zajęliśmy dwie wioski, Bielice i Dzierażno, które stanowiły doskonały punkt obserwacyjny i umożliwiały szybsze dotarcie do terenowej siatki konspiracyjnej. Stąd partyzanci robili wypad, aż pod Mińsk, aby atakować z przydrożnych zagajników i krzaków żandarmów, którzy wywozili z młynów i wiosek zarekwirowane zboże i mięso. Nie było dnia, w którym partyzanci nie powracaliby do oddziału ze zdobycznymi łupami.

No i połowe Msze Święte.

Nie potrafię opisać tej Mszy św., dla której cała Puszcza Nalibocka była najśliczniejszą zieloną świątynią ozdobioną promieniami porannego słońca, a konary wiekowych świerków najpiękniejszym baldachimem. Nie umiem słowami wyrazić tej chwili, w której uniosłem Najświętszą Hostię wysoko, prawie dotykając konarów, nad głowami klęczących żołnierzy, i tej chwili, w której żołnierze niemal w szyku bojowym przystępowali do Komunii św. Po Mszy św. zszedłem przed stopień ołtarza. Najpierw odmówiłem modlitwy za poległych, a potem zaintonowałem „Boże, coś Polskę”. Śpiewało 500 partyzantów. Chyba po raz pierwszy w swojej historii serce Puszczy nalibockiej było świadkiem Mszy św. i słuchało modlitwy polskiego partyzanta”.



Kresowy Kapelan zmarł 6 października 1986 r. w Warszawie i został pochowany w rodzinnej Grabownicy Starzeńskiej.

Marcin Michańczyk

Brzozów

Spotkanie autorskie z Bogdanem Rzońcą

W Muzeum Regionalnym w Brzozowie 13 marca odbyło się spotkanie autorskie z Bogdanem Rzońcą, połączone z promocją jego książki „Życie jak przemyskie tango”.

Wydarzenie zgromadziło mieszkańców regionu, którzy mieli okazję porozmawiać o aktualnych sprawach dotyczących Polski i Unii Europejskiej.



Spotkanie zainaugurował dyrektor muzeum, Dariusz Kamiński, który powitał zaproszonych gości oraz zapowiedział występ młodych muzyków. O rodzeństwie – skrzypaczce Nikoli Buczkowicz i akordeoniście Szymonie Buczkowiczu – opowiedziała Agnieszka Adamska.



Podczas wydarzenia autor książki, Bogdan Rzońca, opowiadał o kulisach powstawania publikacji, swojej drodze życiowej oraz doświadczeniach związanych z działalnością publiczną i polityczną.

W rozmowie Jerzego F. Adamskiego z europosem Bogdanem Rzońcą nie zabrakło także refleksji na temat Podkarpacia – jego historii oraz ludzi, którzy je współtworzą.

Sylwetkę europościa zaprezentował Andrzej Wrona. Podczas spotkania poruszono m.in. tematy związane z rozwojem Podkarpacia oraz przyszłością współpracy w ramach Unii Europejskiej. Nie zabrakło również czasu na pytania od uczestników i bezpośrednią rozmowę z gościem oraz możliwość zdobycia autografu oraz krótkiej rozmowy z Bogdanem Rzońcą.

Dziękujemy wszystkim za obecność i wspólnie spędzony czas w brzozowskim muzeum.

Agnieszka Adamska

Brzozów / Przysietnica

Nasza Mała Ojczyzna – Przysietnica

Spotkanie w Muzeum Regionalnym

Osiemnastego marca w Muzeum Regionalnym im. Adama Fastnachta w Brzozowie odbyło się wyjątkowe

spotkanie „Nasza Mała Ojczyzna – Przysietnica”.



Wydarzenie miało miejsce w sali konferencyjnej brzozowskiego ratusza i zgromadziło wielu mieszkańców oraz gości zainteresowanych wystawą fotografii młodych artystów oraz historią i dorobkiem Przysietnicy – miejscowości wyróżnionej prestiżowym tytułem Sołectwa Roku 2025 w Polsce.

Program spotkania był niezwykle bogaty i różnorodny. Uczestnicy mieli okazję podziwiać występy dzieci, które wprowadziły wszystkich w wyjątkowy, lokalny klimat.

Wspaniałą atmosferę dopełnił występ pań z Koła Gospodyń Wiejskich w Przysietnicy, które zaprezen-



Zwycięzcy plebiscytu „Mistrzowie Agro” w kategorii Sołectwo Roku 2025 w Polsce.

Drugi od lewej Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński i sołtys Sołectwa Przysietnica (trzeci od lewej) Krzysztof Zubeł

waty tradycyjne piosenki, spotykając się z dużym uznaniem publiczności.

Dużym zainteresowaniem cieszył się także wernisaż fotografii przygotowanych przez 51 uczniów szkół podstawowych w Przysietnicy, ukazujących piękno oraz codzienne życie tej niezwykłej „małej ojczyzny”. Wystawa stanowiła wyjątkową podróż przez najbliższe otoczenie młodych autorów – od malowniczych krajobrazów, przez zabytkowe kapliczki i miejsca ważne dla lokalnej społeczności, aż po sceny z życia codziennego mieszkańców. Szczególną uwagę zwracała wrażliwość i świeże spojrzenie dzieci, które potrafiły uchwycić detale często umykające dorosłym. Fotografie nie tylko dokumentowały rzeczywistość, ale także opowiadały osobiste historie, pełne emocji i przywiązania do rodzinnej miejscowości. Wielu odwiedzających podkreślało wysoki poziom prac oraz

autentyczność przekazu, który budził wzruszenie i dumę z lokalnej tożsamości.

Jednym z najważniejszych momentów wydarzenia była prezentacja statuetki zdobytej w ogólnopolskim plebiscycie – symbolu zaangażowania, wspólnoty i dumy mieszkańców Przysietnicy.

Spotkanie było nie tylko okazją do poznania historii i osiągnięć miejscowości, ale także do integracji lokalnej społeczności oraz wspólnego celebrowania sukcesu.



Agnieszka Adamska



Brzozów

86. Rocznicą Zbrodni Katyńskiej

Żywa lekcja historii w brzozowskim muzeum

W 2007 r. Sejm RP ustanowił dzień 13 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Wybór tej daty nawiązuje do terminu opublikowania przez Niemców w 1943 r. informacji o odkryciu w ZSRR masowych grobów polskiej elity – m.in. wojskowych i policjantów, zamordowanych na rozkaz Stalina.



Na tę okoliczność Muzeum Regionalne w Brzozowie zorganizowało w poniedziałek, 13 kwietnia br., spotkanie upamiętniające 86. rocznicę Zbrodni Katyńskiej. Wzięli w nim udział uczniowie z brzozowskich szkół ponadpodstawowych – I Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Budowlanych i Zespołu Szkół Ekonomicznych.

W wydarzeniu uczestniczyła Krystyna Chowaniec – harcmistrzyni, prezes Zarządu Okręgu Krosno Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, która w refera-

cie „Ksiądz Zdzisław Peszkowski – świadek prawdy o Katyniu” przybliżyła postać tego sanoczanina, duchownego, rotmistrza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, kapelana Rodzin Katyńskich i założyciela Fundacji „Golgota Wschodu”. Jako jeden z nielicznych – uwięzionych przez Sowieców – nie podzielił on losu polskiej elity zgładzonej w 1940 r. Później wielokrotnie pielgrzymował do masowych grobów, aby oddać cześć pochowanym. Krystyna Chowaniec podzieliła się także osobistymi refleksjami ze spotkań z księdzem Peszkowskim.

Zgromadzeni uczniowie mieli również okazję obejrzeć film dokumentalny o Katyniu. Produkcja mówi o trudnym dochodzeniu do prawdy o sowieckim ludobójstwie. Prezentuje archiwalne wypowiedzi osób, które związane były z tragicznymi wydarzeniami.

Rocznicowe spotkanie w murach muzealnych stanowiło ważną lekcję dla młodzieży, która miała okazję poznać tragiczne wydarzenia sprzed 86 lat z ust osób, które były w nie bezpośrednio zaangażowane. Swoimi doświadczeniami związanymi z zakłamywaniem tematu Zbrodni Katyńskiej w okresie PRL-u i zamordowanymi pochodzącymi z regionu brzozowskiego podzielił się także Jerzy F. Adamski – historyk i były dyrektor brzozowskiego muzeum. Natomiast prezes Krystyna Chowaniec w podziękowaniu za żywą lekcję historii otrzymała z rąk dyrektora muzeum Dariusza Kamińskiego bukiet kwiatów.

Mateusz Podkul



Brzozów

Wernisaż wystawy prac **DOROTY WASYLEWICZ-KRYNICKIEJ**

W piątkowy wieczór, 17 kwietnia w Muzeum Regionalnym im. Adma Fastnachta w Brzozowie miał miejsce wyjątkowy wernisaż. Bohaterka spotkania – Dorota Wasylewicz-Krynicka jest znaną w Brzozowie i poza jego granicami malarką, graficzną, ilustratorką książek i osobą malującą ikony.

Mieszkała w Brzozowie, miejscu swego urodzenia, w Jabłonce (gmina Dydnia), a obecnie ponownie mieszka w Brzozowie. Maluje prace olejne, akryle, pastele i akwarele, ukazujące wszechstronność przekazu. Ucieka od monotonii. Bardzo lubi kolory. W związku z tym wypowiada się szczerą paletą barw. W jej pracach widać autentyczną radość. Wyjątkowe znaczenie mają dla niej prace o tematyce sakralnej.

Twórczość jej jest swobodna, zrelaksowana, emanuje ciepłem i wyciszeniem. W latach dziewięćdziesiątych XX w. podczas pracy jako plastyczka w Muzeum Regionalnym im. A. Fastnachta w Brzozowie

była autorką opraw plastycznych wystaw muzealnych, ilustratorką książek wydawanych przez muzeum oraz ilustracji i grafik do miesięcznika regionalnego „Wiadomości Brzozowskie”. Wspólnie z swoim mężem Tomaszem Krynickim prowadziła pracownię plastyczną „DO-TO” w Brzozowie. Została członkinią Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie. Prezentowała swoje prace w galerii „Inspiro” (niestety już nie istniejącej), a poprzez wyjazdy z członkami stowarzyszenia prezentowała swoje prace w: Krzywem, Rzeszowie, Przemyślu, Rymanowie-Zdroju, Jarosławiu, Iwoniczu-Zdroju, Busku-Zdroju i w Warszawie. Miała też dużą wystawę indywidualną w Muzeum Regionalnym im. A. Fastnachta w Brzozowie oraz stałą wystawę indywidualną na ul. Kanonicznej w Krakowie. Prace jej znajdują się w zbiorach muzealnych i w kolekcjach prywatnych w Polsce i za granicą.





Spotkanie rozpoczął Dyrektor Muzeum – Dariusz Kamiński, który powitał gości oraz przedstawił bohaterkę wieczornego wydarzenia kulturalnego. Scharakteryzował nie tyle profil artystyczny, co osobowości twórczą artystki. Podkreślił, że jej twórczość to przede wszystkim pochwała różnorodności. Artystka nie daje się zamknąć w jednej technice twórczej. Z równą swobodą porusza się w malarstwie olejowym akrylowym, jak również w pasteli. Jej temperament twórczy odrzuca monotonię. Fakt, że artystka tworzy kilka obrazów równocześnie nadaje jej pracom świeżość. Każda z nich jest zapisem żywej, niegasnącej energii. Pejzaże i kwiaty na obrazach artystki to kraina łagodności. Tutaj widzimy ukłon w kierunku impresjonizmu. Jej malarskie kompozycje kwiatowe to przede wszystkim eksplozja kolorów. Doskonale operuje paletą barw, nie bojąc się jaskrawych zestawień. Jest to przekaz emocjonalny. W jej pracach widać czystą jakość życia. Ich głównym zadaniem jest wciągnąć widza w świat piękna, uśmiechu i optymizmu. Twórczość bohaterki spotkania trudno zasufladkować. Widać tutaj inspirację wielkimi nurtami, ale jej styl pozostaje niepodrabialny. Jest swobodny, osobisty. Pozostawia odbiorcy wolność interpretacji. Jest również pewien kontrapunkt czyli element sztuki, który kontrastuje z innymi, a jego zadaniem jest wyeksponowanie pewnego charakterystycznego elementu. Szczególne miejsce w jej artystycznym dorobku stanowią ikony. Oczywiście, należą do sfery sakralnej. Styl surowy, bizantyjski z delikatnymi wpływami zachodnioeuropejskim. Filozofia pisania ikon jest zgodna z tradycją. Ten styl rozkwitł podczas lat spędzonych w zaciszu galerii Kopanińska w Jabłonce.

Jest najlepszą ambasadorką wrażliwości i talentu ziemi brzozowskiej. Malarstwo Doroty to pomost pomiędzy światem widzialnym pełnym jasnego słońca oraz różnokolorowych kwiatów i światem niewidzialnym, ukrytym w ciszy ikon. To twórczość, co nie tylko ozdobi ściany, ale niesie ze sobą ładunek dobra, spokoju tak potrzebny dzisiejszemu światu.

Po przedstawieniu sylwetki artystki miał miejsce miły akcent – wręczenie bukietu kwiatów w ramach podziękowania za organizację wystawy i długoletnią współpracę.

Muzyczną częścią spotkania był recital Tomasza Wiśniewskiego jako osobista dedykacja artysty dla artystki. Sylwetę i artystyczny dorobek Tomasza Wiśniewskiego przedstawiła sympatykom muzeum w Brzozowie kustosz Agnieszka Adamska. Tomasz Wiśniewski – wokalista, autor tekstów i multiinstrumentalista mieszka w Krośnie. Największą rozpoznawalność zdobył jako frontman zespołu Kruk, z którym nagrał trzy autorskie albumy. Obecnie jest wokalistą i gitarzystą grupy BADdo, z którą w 2024 r. wydał debiutancką płytę. Równolegle współpracuje z krosnieńskim zespołem Wind Down, którego album *The Burning Past* ukazał się w 2025 r. Artysta prowadzi również akustyczny projekt pod pseudonimem Vinnie Moon, w ramach którego od lat występuje na żywo, prezentując autorskie aranżacje znanych utworów rockowych i nie tylko. Najczęściej koncertuje w duecie z Wojciechem Wojtyczkiem, gitarzystą Wind Down. Aktualnie Tomasz Wiśniewski pracuje nad swoim pierwszym solowym materiałem, sygnowanym własnym nazwiskiem.

Po wysłuchaniu koncertu artysty nastąpiło oficjalne otwarcie wystawy. W luźnych kulturalnych rozmowach goście, przy kawie i słodyczkach, mieli okazję porozmawiać z artystką oraz kontemplować jej malarską twórczość.

Ekspozycja jest dostępna dla zwiedzających do 14 czerwca 2026 r.

Marek Marański

Z Brzozowa na wielką scenę

Amelia Sowińska w „The Voice Kids”



Brzozów od lat może pochwalić się młodymi, utalentowanymi mieszkańcami, którzy z powodzeniem rozwijają swoje pasje. Jedną z takich osób jest 13-letnia Amelka Sowińska – młoda wokalistka, która zaprezentowała się przed całą Polską w programie „The Voice Kids”, reprezentując nasz region z ogromnym zaangażowaniem i wrażliwością artystyczną.

Jeszcze kilka lat temu stała na tej samej scenie... i nikt się nie odwrócił. Dziś o jej ostatnim występie mówi cała Polska. Amelia udowodniła, że marzenia nie mają terminu ważności – trzeba tylko mieć odwagę spróbować jeszcze raz. Choć od występu minęło już trochę czasu, emocje wciąż pozostają żywe.

– *To było niesamowite przeżycie. Nadal trochę nie mogę uwierzyć, że to naprawdę się wydarzyło – mówi dziś już spokojniej, choć w jej głosie wciąż słychać emocje. – Dalej czuję ogromną radość, że mogłam stanąć na tej scenie.*

Moment, w którym odwracają się fotele trenerów, dla wielu uczestników jest spełnieniem marzeń. Dla Amelki był czymś więcej – odpowiedzią na wcześniejsze rozczarowanie.

– *To były tak duże emocje, że tak naprawdę do końca nie wiedziałam, co się dzieje. Wszystko działo się bardzo szybko – wspomina. – To był stres, ale taki, który bardziej motywował niż paraliżował.*

Ostatecznie Amelka zdecydowała się dołączyć do drużyny trenera Tribbsa, który – jak przyznaje – od początku najbardziej ją przekonał swoim podejściem i energią.

– *Czułam, że to dobra decyzja, że właśnie tam chcę być – dodaje.*

Bo jej historia nie zaczęła się od sukcesu.

Kilka lat wcześniej również stanęła na tej samej scenie „The Voice Kids”. Zaśpiewała... i nikt się nie odwrócił.

– *Pomyślałam wtedy, że chcę jeszcze raz spróbować i pokazać, że warto walczyć o marzenia. I właśnie to zrobiłam.*

To zdanie najlepiej oddaje jej charakter.

Pasja do śpiewu pojawiła się bardzo wcześnie – właściwie była z nią od zawsze.

– *Jako dziecko ciągle śpiewałam i tańczyłam. To mama zapytała mnie, czy chcę chodzić na lekcje śpiewu – i tak to się zaczęło.*

Dziś za tą spontaniczną radością stoi już ciężka, regularna praca. Do występu w programie przygotowywała się pod okiem swojej instruktorki, Marioli Friedek, dopracowując każdy szczegół.

– *Miałam dużo zajęć i ćwiczeń. Pracowałyśmy nad każdym elementem, żeby jak najlepiej wypaść na scenie. Staram się ćwiczyć jak najczęściej, w każdej wolnej chwili. Nie zawsze się udaje, bo jest szkoła i obowiązki, ale naprawdę dużo nad tym pracuję.*

Inspiracji szuka w różnych miejscach – zarówno w Polsce, jak i za granicą. Szczególnie bliska jest jej twórczość Edyty Górniak.

– *Bardzo podoba mi się jej głos i to, jak przekazuje emocje. To dla mnie duża inspiracja.*

Zapytana o muzyczne marzenia i ewentualny duet, odpowiada bez wahania:

– *Bardzo chciałabym kiedyś zaśpiewać z Edytą Górniak. Bardzo podoba mi się jej głos i możliwości wokalne – przyznaje.*

Od początku wiedziała też, że scena to jej miejsce.

– Zawsze marzyłam, żeby występować – śpiewać na scenie, być przed publicznością. To coś, co naprawdę czuję.

Równie świadomy był wybór piosenki.

– „Laura” to bardzo emocjonalny utwór, który pasuje do mojego głosu. Chciałam przekazać w nim jak najwięcej emocji.

I właśnie emocje były największym wyzwaniem.

– Najtrudniejsze było to, żeby się nie rozplakać i po prostu śpiewać dalej”.



Po przesłuchaniach przyszedł czas na tzw. bitwy – etap zupełnie inny niż wszystko, co wcześniej. Amelka przyznaje, że to dla niej nowe doświadczenie, ale nie chce zdradzać zbyt wiele.

– To coś innego niż przesłuchania w ciemno... – mówi z uśmiechem.

Na szczegóły przyjdzie jeszcze czas. Jedno jest pewne – ten etap wymaga nie tylko umiejętności wokalnych, ale także współpracy i odnalezienia się w zupełnie nowej sytuacji scenicznej.

Scena, światła, kamery – to wszystko może przytłoczyć. Ale Amelka nauczyła się nad tym panować.

– Przed wejściem na scenę zawsze jest stres. Szczególnie przy takich dużych wydarzeniach. Ale kiedy zaczynam śpiewać, wszystko mija.

Udział w programie dał jej coś więcej niż rozpoznawalność.

– Nauczyłam się, że jeśli mam cel i ciężko pracuję, to mogę go osiągnąć. Zdobyłam też dużo doświad-

czenia – nie tylko na scenie, ale i w rozmowach z mediami.

Na co dzień jest jednak zwykłą uczennicą, która – jak wielu jej rówieśników – musi pogodzić obowiązki z pasją.

– To bywa trudne, ale mam wsparcie nauczycieli i znajomych. Najważniejsza jest dobra organizacja czasu.

Ogromne znaczenie ma dla niej także wsparcie, które otrzymuje na miejscu – w swoim rodzinnym Brzozowie.

– Czuję, że ludzie mi kibicują. Dostaję dużo miłych wiadomości, to naprawdę daje siłę.

Jak podkreśla, ważne są dla niej również gesty ze strony lokalnej społeczności i władz.

– Bardzo się cieszę, że nawet pan burmistrz trzyma za mnie kciuki. To naprawdę miłe i motywujące.



Podczas spotkania w Brzozowskim Domu Kultury, od lewej: Mariola Friedek, Amelia Sowińska, Nina Ścibor, Justyna Zubel-Gosztyła, Mariusz Bierczak

Właśnie takie wsparcie – od bliskich, znajomych i mieszkańców – dodaje jej odwagi, kiedy staje na dużej scenie.

A marzenia? Tu nie ma wahania.

– Chciałabym się rozwijać i żeby moja pasja nigdy mi się nie znudziła.

Choć jedno z nich brzmi już bardzo konkretnie – Broadway.

Na zakończenie rozmowy pada jeszcze jedno pytanie: czego można jej życzyć na dalszej drodze?

– Dobrego występu – odpowiada krótko z uśmiechem.

I właśnie tego dziś najbardziej jej potrzeba – spokoju, odwagi i kolejnych chwil na scenie, które będą potwierdzeniem, że droga, którą wybrała, prowadzi dokładnie tam, gdzie chce dojść. Historia Amelii Sowińskiej pokazuje, że za każdym sukcesem stoi coś więcej niż talent – determinacja, praca i odwaga, by spróbować jeszcze raz.

Andrzej Wrona

Emocje ponad wszystko...

Wywiad z **Tobiaszem Fejdaszem** – uczestnikiem programu **Must Be the Music**



Agnieszka Adamska (A.A.): Jak zaczęła się Twoja przygoda z muzyką?

■ **Tobiasz Fejdasz (T.F.):** Myślę, że bardzo wcześnie – jeszcze zanim w ogóle zdawałem sobie sprawę z tego, czym muzyka może być. Najpierw byłem słuchaczem, ale szybko pojawiła się potrzeba tworzenia. W domu zawsze były instrumenty – dwa akordeony i keyboard taty. To było dla mnie coś naturalnego, że można podejść, spróbować, dotknąć dźwięku.

Pamiętam, że bardzo prosiłem tatę, żeby nauczył mnie grać. Nie znałem nut, nie znałem zasad muzyki, więc tata podpisywał mi klawisze – pokazywał, które mam naciskać po kolei. Dzięki temu mogłem zagrać pierwsze melodie. Jedną z nich była kolęda „Do szopy, hej pasterze”. To był prosty materiał, ale dla mnie ogromna radość – poczucie, że coś tworzę, że potrafię zagrać melodię, którą znam.

Śpiewanie było równie naturalne. Nuciłem wszystko – piosenki z radia, własne melodie, improwizacje. Wystukiwałem rytmy na wszystkim, co miałem pod ręką.

A.A.: A kiedy muzyka zaczęła być czymś więcej niż tylko zabawą?

■ **T.F.:** Kiedy pojawiła się potrzeba, żeby ją zrozumieć. Chciałem nauczyć się czytać nuty, rozwijać się bardziej świadomie. Trafiłem do ogniska muzycznego w Dydni, gdzie zacząłem naukę gry na keyboardzie, a później – już w szkole muzycznej – na akordeonie. Ukończyłem pierwszy stopień i to był bardzo ważny etap.

Równoległe pojawiały się konkursy – najpierw gminne, potem powiatowe. Zwykle wracałem z nagrodami, co oczywiście motywowało. Ale pamiętam też swój pierwszy casting do „Mam Talent!”. Miałem wtedy około 12 lat. Nie przeszedłem dalej, ale to było pierwsze zetknięcie z tym światem – kamerami, sceną, oceną.

A.A.: Pochodzisz z Dydni. Jak to miejsce wpłynęło na Twoją drogę?

■ **T.F.:** Bardzo mocno. Dydnia to moje korzenie – tam wszystko się zaczęło. To tam stawiałem pierwsze

kroki muzyczne, tam uczyłem się systematyczności, ale też cierpliwości.

To spokojne środowisko miało ogromne znaczenie – nie było presji, był czas na rozwój, na popętnianie błędów. Myślę, że właśnie dzięki temu mogłem budować swoją wrażliwość w naturalny sposób. Do dziś czuję, że to mnie ukształtowało – i jako człowieka, i jako artystę.



Tobiasz Fejdasz z mamą Wandą, która jest jego największym wsparciem

A.A.: W Twojej historii pojawił się też trudny moment – mutacja głosu.

■ **T.F.:** Tak, to był dla mnie bardzo ciężki czas. Nagle straciłem coś, co było dla mnie oczywiste. Wcześniej śpiewałem swobodnie, nawet utwory kobiece, a potem... to już nie było możliwe.

Musiąłem nauczyć się swojego głosu od nowa. I szczerze mówiąc – nie poradziłem sobie z tym od razu. W gimnazjum praktycznie przestałem śpiewać. Byłem zły, rozczarowany.

Dopiero w liceum wróciłem do muzyki – bardzo nieśmiało. Nagrywałem rzeczy w internecie, ale anonimowo. Nie pokazywałem twarzy, nie używałem swojego nazwiska. To było takie „badanie gruntu” – sprawdzanie, jak mój nowy głos jest odbierany.

A.A.: I w końcu przyszedł moment przełomu – „The Voice of Poland”.

■ **T.F.:** Tak, to był bardzo ważny krok. Trafiłem do drużyny Michała Szpaka i to doświadczenie naprawdę dużo mi dało.

Z jednej strony – ogromny stres, bo to był mój pierwszy poważny kontakt z telewizją. Z drugiej – coś, co przełamało we mnie pewną barierę. Nauczyłem się funkcjonować w tym świecie, odpowiadać na pytania, radzić sobie z emocjami i oceną.

To był też pierwszy moment, kiedy poczułem większy rozgłos. Dla dwudziestoletniego chłopaka to było coś ogromnego.

A.A.: I znów wracasz do telewizji – tym razem w „Must Be The Music”.

■ **T.F.:** Tak się śmieję, że co 8 lat wracam. (śmiech) Najpierw „Mam Talent”, potem „The Voice”, a teraz „Must Be The Music”.

Zawsze lubiłem programy talent show, bo pokazywały, że ktoś bez zaplecza, bez nazwiska, może się przebić. Tym razem poczułem, że to jest ten moment – że jestem gotowy.

A.A.: Cztery razy „tak” od jury. Co czuleś na scenie?

■ **T.F.:** Najbardziej intensywne są sekundy przed wyjściem. Wtedy wszystko się kumuluje – myśli, emocje, napięcie.

Ale kiedy już wyszedłem na scenę... poczułem spokój. Byłem skupiony. Wiedziałem, że mam dwie minuty i muszę je wykorzystać.

Postawiłem na emocje. Zrezygnowałem z popisów wokalnych, bo dla mnie ważniejsze jest to, co zostaje w człowieku po występie. Można zaśpiewać perfekcyjnie, ale jeśli nic nie zostanie – to znaczy, że coś nie zadziało.

A.A.: Po występie padło pytanie o tatę...

■ **T.F.:** Tak. To był mój pierwszy występ po jego śmierci. Tata był moim największym wsparciem – osobą, która zawsze we mnie wierzyła.

Nie dało się o nim nie myśleć. I myślę, że te emocje były bardzo obecne w tym występie. Ludzie to czuli – i to było dla mnie najważniejsze.

A.A.: Jak wyglądają dalsze etapy programu?

■ **T.F.:** Nagrania odbyły się jesienią – najpierw precastingi, potem występ telewizyjny. Teraz czekamy na decyzję jury. Do półfinałów przejdzie 18 uczestników. Dalej są już występy na żywo – i bardzo chciałbym się tam znaleźć.

A.A.: Tworzysz też własne utwory. Na jakim etapie jesteś teraz?

■ **T.F.:** Mam już kilka wydanych piosenek, ale bardzo dużo rzeczy wciąż czeka. Teraz czuję, że to, co tworzę, jest najbardziej dojrzałe – wynika z doświadczeń, z tego, co przeżyłem.

Piszę często wtedy, kiedy coś mnie porusza – nie tylko w trudnych momentach, ale też z perspektywy obserwatora.

Śpiewanie własnych utworów to zupełnie inny poziom – bardziej intymny, bardziej prawdziwy. Chciałbym się tym dzielić, bo to jest najbliższe temu, kim jestem.

A.A.: Jakie masz plany po programie?

■ **T.F.:** Chcę grać koncerty – to daje mi największą radość. I bardzo chciałbym wydać płytę. Taki fizyczny album to dla mnie coś wyjątkowego – coś, co zostaje.

A.A.: Na co dzień jesteś nauczycielem. Jak łączysz te dwa światy?

■ **T.F.:** To dwa różne światy, ale bardzo się uzupełniają. Praca daje mi strukturę i stabilność, muzyka – wolność.

Po całym dniu mogę usiąść do pianina i po prostu być sobą. To jest dla mnie bardzo ważne.

A.A.: Wspominasz też Brzozów i liceum jako ważny etap.

■ **T.F.:** Zdecydowanie. To był czas budowania relacji, przyjaźni, ale też siebie. Muzyka była wtedy bardziej w tle, ale wszystko miało sens.

Z perspektywy czasu widzę, że niczego bym nie zmienił. Wszystko wydarzyło się dokładnie wtedy, kiedy powinno.

A.A.: Masz pasję poza muzyką?

■ **T.F.:** Lubię książki, filmy, podróże. Wędkuję – co wielu zaskakuje – ale to mnie bardzo wycisza. Uwielbiam też spacerować i gotowanie. No i uczę się języków – obecnie hiszpańskiego i francuskiego.

A.A.: Na koniec – Twoje największe marzenie?

■ **T.F.:** Wydać płytę, grać koncerty i mieć ludzi, którzy będą chcieli mnie słuchać. I najważniejsze – nie zatracić autentyczności.

A.A.: Dziękuję za rozmowę.

■ **T.F.:** Dziękuję bardzo.

*Dla czytelników Wiadomości Brzozowskich.
Chciałbym serdecznie Was wszystkich
pozdrowić i zachęcić do słuchania
mojej muzyki.
Życzę Wam Wszystkiego
dobrego! Tobiasz Fejdasz*

Wspomnienie o Janinie Zubel z Jabłonki

HALINA KOŚCIŃSKA



Dwudziestego siódmego listopada ubiegłego roku w Jabłonce odbyły się uroczystości pogrzebowe znanej na Podkarpaciu i w całej Polsce twórczyni pisanek – Janiny Zubel, która przeżyła 93 lata. Po artystyce pozostały niezwykle dzieła zdobiące domy zarówno w kraju, jak i za granicą. Jej talent i pasja przyczyniły się do popularyzacji sztuki ludowej, pielęgnowa-

nia tradycji regionalnych oraz przekazywania ich młodszemu pokoleniu.

Śp. Janina Zubel pozostawiła po sobie znacznie więcej niż piękne ozdoby – na trwałe wpisała się w historię, kulturę i tożsamość Podkarpacia. Przypominamy jeden z licznych artykułów opublikowanych w kwartalniku „Nasza Gmina Dydnia” autorstwa Haliny Kościńskiej, w którym przybliżono sylwetkę tej wyjątkowej pisankarki z Jabłonki.

Janina Zubel – nie tylko pisankarka

Mieszka w Jabłonce. Szalowany, parterowy drewniany dom stojący przy drodze tonie w powodzi kwiatów. Od wiosny do jesieni pyszną się różnokolorowo w ogródku, w donicach, na schodach, zwisając z balkonu pięterka, pnąc się po drabinkach, a winogron tworzy cienistą pergolę prowadzącą w kierunku werandy.

Janina Zubel kocha kwiaty i ma ich mnóstwo w domu i ogrodzie. Wczesną wiosną nie powitały mnie one barwami i zapachem, ale dopełniła tego

uśmiechnięta gospodyni, ciepło kuchni i zapach domowego ciasta.

Kim jest Janina Zubel? Jednoznacznie nie można odpowiedzieć na to pytanie. To nie tylko znana pisankarka, ale również specjalistka od pieczywa obrzędowego, palm wielkanocnych, pajków ze stomy, niestrudzona społecznica, kucharka weselna oraz członkini Koła Gospodyń Wiejskich w Jabłonce.

Interesuje się wieloma sprawami, a potrafi jeszcze więcej ta 65-letnia, uśmiechnięta, serdeczna i żywotna kobieta, której pracowitość i społeczne działanie wychodzi daleko poza teren gminy Dydnia.

Urodziła się tu, w Jabłonce 2 marca 1932 roku w wielodzietnej rodzinie. Rodzice mając sześcioro dzieci, wczesnie uczyli je różnych prac. W domu rodzinnym nauczyła się prząść konopie, len i wełnę, robić robótki na szydełku, a na drutach pończochy, skarpety, swetry, rękawiczki, szale i czapki, a nawet spódnice. Nauczyła się farbować wełnę, szare nici i wykonywać z nich cudzeńka – nazywane dzisiaj rękodziłem artystycznym.

W okresie wojny i powojnia życie zmuszało do robienia samemu wielu rzeczy. To była konieczność w tamtych czasach. Szczęśliwym był ten, kto miał uzdolnienia artystyczne. Ona i jej siostry miały to szczęście.

Ciepło kuchni nastroja do wspomnień. Kiedy zaczęła robić pisanki? Sama już dobrze dzisiaj nie pamięta. Miała chyba z 8 lat, gdy starszy brat Michał przyniósł z kawalerki pisanki. Panował wtedy zwyczaj, że panny na wydaniu obdarowywały kawalerów własnoręcznie wykonanymi pisankami.

Zobaczyła, zauroczyły ją kolory, wzory i sama zaczęła robić. Początkowo rodzinie, znajomym, ale tylko na Święta Wielkanocne – w sezonie – zaznacza.

W 1950 r. – 29 lipca dobrze pamięta wyszła za mąż. Mąż, Zbigniew też był z Jabłonki. Dochowali się trójki dzieci (dwóch synów i córki). Ciężko było, trudno żyć w tamtych czasach. Pracowała na 5 ha w gospodarstwie, a wieczorami szyła ludziom ręcznie igłą, a potem na maszynie, bo i to potrafiła.

Dobrze umiała także gotować i piec, więc ją ludzie zaczęli zamawiać na wesela i inne uroczystości. Piękta więc, dekorowała ciasta i gotowała w Jabłonce, Dydni, Wesolej, Izdebkach, Mrzygłodzie w wielu innych wsiach.

Gdzieś w latach sześćdziesiątych nieodżałowana śp. bratowa Stefania mieszkająca w Brzozowie zgłosiła ją na konkurs pisankarek do Przemyśla. Spodobały się jej pisanki i różne muzea, domy kultury, stowarzyszenia zaczęły ją zapraszać na konkursy, pokazy, wystawy. Zainteresowała się nią „Cepelia” w Rzeszowie, a krótko potem Spółdzielnia Wytwórców Rękodziela

Ludowego i Artystycznego „Milenium” w Krakowie. Zarejestrowanym członkiem spółdzielni jest od 1973 r. i jako artystka ludowa dostarcza pisanki cieszące się uznaniem i zainteresowaniem handlu krajowego i zagranicznego. Dzięki temu ma emeryturę.



Pisanki z lat sześćdziesiątych wykonywane dla „Cepelii” (Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego) w Rzeszowie robiła na całych jajkach. Był to jednak krótki okres. Dla „Millenium” w Krakowie od prawie 25 lat wykonuje wyłącznie pisanki wydmuszkowe. Nie jest to prosta i łatwa robota. Sama widziałam. Wydmuszki są delikatne i kruche, a ponadto trzeba je zafarbować i wydrapać na ich powierzchni rysunek. Często wyływają na powierzchnię rozrobionej w garnku farby, trzeba je ponownie zanurzać, aby uzyskać jednolity kolor, a potem umiejętnie obsuszyć, by nie było plam.

Janina Zubel najchętniej farbuję białe skorupki, z konieczności ciemniejsze także, bo co ma zrobić, gdy innych akurat nie ma. Stosuje farby do tkanin lub wełny, czyli popularny barwnik bezpośredni do lnu, bawełny i wiskozy.

Czasem dodaje octu do farby na lepszy kolor, czasem miesza farby. Pisanki robi w 5 kolorach: zielone, niebieskie, fioletowe, różowe i czerwone. Wzory na pisankach są precyzyjne, koronkarskiej roboty – czym hafty – wianuszki, drobne kwiatuszki, pasczki, listeczki, gwiazdeczki, wzorki geometryczne, a wszyst-

kie misterne, gęściutki – styl ludowy rzeszowski – mówi pani Jasia.

Do krakowskiego „Milenium” pisanki wydrapywane na wydmuszkach w tym stylu, z byłego województwa rzeszowskiego dostarcza tylko Janina Zubel z Jabłonki.

Po latach nabyła nieprawdopodobnej wprawy. Szewskim szydłem wybija dwie dziurki w skorupce – jedną większą, drugą mniejszą wydmuchuje zawartość jajka. Za jeden wieczór „wydmucha” i 100 jajek. Nieprawdopodobne, ale tak jest. Każdego miesiąca przez cały okrągły rok odstawia do Krakowa 200 – 250 sztuk pisanek wydmuszkowych. Były i takie miesiące, że na specjalne zamówienia wykonywała 300, a raz nawet 500 szt.

Lata pracy, udział w wystawach, konkursach, festiwalach folklorystycznych sprawiły, że stała się osobą znaną i podziwianą. Zaczęła otrzymywać wyróżnienia, a potem nagrody za osiągnięcia w kultywowaniu tradycyjnych wartości kultury materialnej, utrwalanie tożsamości kulturowej oraz za współuczestniczenie w tworzeniu współczesnej kultury polskiej.

Aby godnie prezentować się na różnych imprezach i spotkaniach sprawiła sobie piękny strój ludowy – krakowski. Ma cztery gorsety, w tym dwa swoje i dwa Koła Gospodyń Wiejskich. Sama też potrafi wyszywać i haftować gorsety, ale nie ma na to czasu. Jej gorsety wykonała siostra Krystyna. Są piękne.

Zapraszana jest często do Krakowa przez „Milenium”, a wcześniej przez Fundację „Cepelia” Polska Sztuka i Rękodzieło. Przeważnie w Sukiennicach lub na Rynku Głównym w Krakowie prezentuje swe umiejętności, bo tam odbywają się pokazy twórczości ludowej i rękodzieła oraz Targi Wielkanocne.

We wcześniejszych latach przypatrując się tłumy ludzi peszyły ją, ręka drżała przy wydrapywaniu pisanek, policzki płonęły rumieńcem. Ale to było i minęło. Dzisiaj jest pewność w jej ruchach, doświadczenie, mistrzostwo i precyzja, a co za tym idzie nagrody.

Jest ich wiele. Wymienię tylko ostatnie. I nagroda w konkursie organizowanym przez Wojewódzki Dom Kultury w Krośnie „Pisanek * koszyki * palmy * pieczywo wielkanocne” w 1994 r., II nagroda w 1996 r. w kategorii pisanek skrobanych, I nagroda (4 IV 1995) w Krakowie na konkursie „Jajko Wielkanocne” w grupie „Pisanek tradycyjne i artystyczne na wydmuszkach jajek”.

Z okazji wręczenia tej nagrody Telewizja Polska Kraków w Teatrze Stu nagrała godzinny film o twórcach – zdobywcach nagród w kategoriach: pisanek, baranki, palmy, występy obrzędowe itp. W nagraniu, tego filmu uczestniczyła także Janina Zubel. Prezentowa-

wany był potem ten film nie tylko w Krakowie, ale w telewizji ogólnopolskiej. Kilkakrotnie prezentowała ją jeszcze TV Kraków.

Zapraszały ją do siebie galerie np. „Korolew” w Osiedlowym Domu Kultury w Łodzi, Towarzystwo Przyjaciół Kultury Ludowej w Krakowie, Spółdzielnia „Milenium” na uroczystości 20 i 25-lecia swego istnienia, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, Muzeum Etnograficzne w Krakowie, Muzeum Regionalne w Brzozowie (organizator Kursu Etnograficznego dla Polonii), szkoły i Gminne Ośrodki Kultury województwa rzeszowskiego i krośnieńskiego, Kulturowe Stredisko v Bardejove na Słowacji, organizatorzy „Tatrzańskie Jesieni” w Zakopanem oraz Uniwersytet Ludowy we Wzdowie, gdzie od marca 1991 r. prowadziła zajęcia dla słuchaczy – wykonywanie pisanek wydmuszkowych oraz ozdobnych pajków ze słomy.

Całe jej bogate życie związane jest z pracą twórczą i działalnością społeczną na rzecz środowiska. Przez wiele lat była przewodniczącą Komitetu Rodzicielskiego w SP w Jabłonce. Do dzisiaj pomaga przy każdej uroczystości środowiskowej i parafialnej.

Przez dwie kadencje była radną Gromadzkiej Rady w Niebocku, a do Koła Gospodyń Wiejskich w Jabłonce należy już 30 lat. Wspaniale działa to koło. Organizuje zabawy, wesela, opłatki, Dzień Kobiet, Dzień Seniora i wiele innych imprez środowiskowych.

Janina Zubel śpiewała także w 3-głosowym chórze żeńskim działającym przez kilka lat przy KGW pod dyr. Zdzisława Sabata. Były więc występy, wyjazdy i nagrody.

Najważniejsze dla niej to być między ludźmi, czuć się potrzebną i akceptowaną. Szczególnie teraz, kiedy zmarł mąż (1991 r.), dzieci założyły swoje rodziny i wyprowadziły się z domu. W jej oczach migoczą iskierki humoru, często się śmieje, opowiada ze swadą, tryska energią. Ma w sobie tyle życia. Oby jak najdłużej.

W każdym środowisku, ba w każdej wsi potrzebny jest, a wręcz nawet niezbędny i konieczny taki Człowiek jak pani Jasia. Osoba głęboko zaangażowana w życie wsi, uczynna, oddana i bezinteresowna, a ponadto pielęgnująca tradycje i wszystko to, co piękne w sztuce ludowej Polski Południowo – Wschodniej oraz chroniąca i przekazująca młodym pokoleniom dorobek minionych pokoleń.

Halina Kościńska

fol. ze zbiorów Heleny Myćki z Jabłonki i Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Jabłonce

Wspomnienie o ks. prałacie dr Julianie Tarnawskim z Humnisk



W ostatnich dniach grudnia 2025 r. odeszli dwaj niezwykle znani i zasłużeni kapłani. 29 grudnia w Humniskach zmarł nagle proboszcz Parafii św. Stanisława Biskupa – ks. prałat dr Julian Tarnawski. Natomiast w Rymanowie, w wypadku drogowym, zginął wieloletni proboszcz parafii w Izdebkach – ks. prałat Józef Kasperkiewicz.

O księdzu Tarnawskim ks. Zbigniew Suchy napisał: *W pamięci wiernych i przyjaciół pozostanie jako gorliwy i troskliwy duszpasterz, mający dla każdego otwarte serce i szukający w ludziach tego, co najpiękniejsze.*

Ks. Julian Tarnawski urodził się 23 lutego 1959 r. w Przeworsku. Święcenia kapłańskie przyjął 24 czerwca 1984 r. Od początku swojej posługi był związany z parafią w Humniskach, gdzie rozpoczął pracę jako wikariusz. Był to czas, gdy proboszczem był ks. prałat Stanisław Krzysztoń, który pełnił tę funkcję aż do swojej śmierci w 1992 r.

W życiorysie kapłańskim ks. Tarnawskiego widnieje tylko jedna parafia – Humniska. Jak podkreślają wszyscy, był on jednym z ostatnich kapłanów archidiecezji przemyskiej, którzy całe swoje życie duszpasterskie związali z jedną wspólnotą – najpierw jako wikariusz, a następnie jako proboszcz.



Nawiedzenie Matki Bożej w Humniskach.
Ks. Julian Tarnawski z bp. Stefanem Moskwą, 19–20.10.2003 r.

W Humniskach spędził ponad 40 lat. Doskonale znał swoich parafian, a ich liczny udział w mszy pogrzebowej świadczył o tym, jak bardzo był im bliski. Dobro, którym ich obdarzał jako człowiek i kapłan, było ważnym dopełnieniem jego ziemskiej posługi.



Pierwsza Komunia Św. w Humniskach

Od 2019 r. pełnił funkcję dziekana Dekanatu Grabownickiego, a w 2023 r. został honorowym kanonikiem Brzozowskiej Kapituły Kolegiackiej.

Szczególną troską otaczał zabytkową, drewnianą świątynię parafialną, datowaną na XV w. Jest to jedna z najstarszych świątyń na Podkarpaciu, wymagająca stałej opieki i prac konserwatorskich. Dzięki jego zaangażowaniu dziś zachwyca swoim pięknem zarówno mieszkańców, jak i przyjezdnych.

Życie ks. Juliana naznaczone było chorobą i cierpieniem. Parafianie wiedzieli o jego stanie zdrowia, jednak nigdy się nie uskarżał – znosił wszystko z godnością i pokorą.

Znałem ks. prałata od początku jego posługi w Humniskach. Często rozmawialiśmy o sprawach ważnych – dla Polski, regionu i samej parafii. Jego życzliwość była dla mnie niezwykle cenna. Za wszelkie dobro składam serdeczne podziękowania.

W słowie pożegnalnym ks. prałat Zbigniew Suchy napisał: *Będzie Cię, Księżo Prałacie, bardzo brakowało. Nie mam wątpliwości, że każdy ma jakieś osobiste wspomnienie związane z ks. Julianem – być może chrzest, spowiedź, Komunia święta, a może krótka rozmowa czy słowo otuchy. Za wszystko dziękujemy.*

Zgodnie ze swoją wolą, zapisaną w testamencie, ks. Julian Tarnawski został pochowany na cmentarzu w Humniskach – wśród swoich parafian.

Jerzy F. Adamski

Humniska

PAWEŁ SOWIŃSKI

Mistrzem Polski Juniorów do lat 18



Paweł Sowiński w środku

W dniach 7–15 marca w Centralnym Ośrodku Sportu – Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Giżycku odbyły się Indywidualne Mistrzostwa Polski Juniorów w Szachach Klasycznych do lat 16 i 18. Wśród najlepszych młodych zawodników w kraju nie zabrakło Pawła Sowińskiego, który zdecydował się podjąć wyjątkowe wyzwanie.

Początkowo zakwalifikowany do grupy C16, Paweł postanowił spróbować swoich sił w starszej kategorii – do lat 18. Ryzyko okazało się w pełni opłacalne – Paweł wygrał turniej z przewagą jednego punktu

i zdobył tytuł Mistrza Polski do lat 18, mimo że w tej kategorii będzie mógł rywalizować jeszcze przez kolejne dwa lata.

Dodatkowo Paweł wziął udział w turnieju towarzyszącym Blitz Open, który również zakończył zwycięstwem, pokazując wszechstronność swoich umiejętności zarówno w partiach klasycznych, jak i szybkich. W grupie do lat 18 rywalizowało 44 najlepszych zawodników z całej Polski, co czyni osiągnięcie Pawła jeszcze bardziej imponującym. Jego zwycięstwo nie było przypadkowe – to efekt wieloletniego, systematycznego treningu, uczestnictwa w międzynarodowych turniejach i współpracy z najlepszymi trenerami w kraju. Ten sukces wpisuje Pawła Sowińskiego na listę największych talentów młodego pokolenia polskich szachów, a jednocześnie stawia go w gronie kandydatów do ścisłej światowej czołówki w swojej kategorii wiekowej.

Paweł Sowiński jest aktualnie członkiem Fundacji Polonia Wrocław, a jego osiągnięcia potwierdzają nie tylko talent, ale i determinację w dążeniu do najwyższych szachowych celów.

Źródło: UM Brzozów

Humniska

XXIV Halowe Zawody Łucznicze

o Puchar Burmistrza Brzozowa



W sobotę, 21 marca na hali sportowej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Humniskach odbyły się XXIV Halowe Zawody Łucznicze o Puchar Burmistrza

Brzozowa. W wydarzeniu wzięło udział blisko 100 zawodników z całego województwa podkarpackiego.

Zawodnicy ŁKS „Sagitt” Humniska, którzy reprezentowali Gminę Brzozów zaprezentowali się bardzo dobrze, zajmując następujące lokaty w swoich kategoriach: 1 m. – Antonina Lorenc, 1m. – Katarzyna Kapuścińska, 2 m. – Artur Władyka, 3 m. – Julia Bąk, 3 m. – Zofia Bodniak.

Serdecznie gratulujemy wszystkim zawodnikom!

Nagrody w imieniu Burmistrza Brzozowa wręczył Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Brzozowie Brzozów Bogdan Dytko.

Wydarzenia dofinansowane zostało z budżetu Gminy Brzozów.

Zdzisław Toczek



Brzozów

Podsumowanie Nocnego Maratonu Pływackiego „XI OTYLIADA 2026”

Za nami wyjątkowa noc (z 14 na 15 marca) pełna sportowych emocji, wytrwałości i imponujących wyników. W tegorocznej edycji nocnego maratonu pływackiego „Otyliada 2026” na pływalni Posejdon w Brzozowie wzięło udział 58 uczestników, którzy w ciągu 12 godzin pokonali łącznie aż 459,75 km!

Ogromne gratulacje dla wszystkich zawodniczek i zawodników za determinację, ducha walki i wspianą atmosferę, którą wspólnie stworzyliście.

Najlepszy wynik podczas maratonu osiągnął Wojciech Kochanowski, który przepłynął imponujące 42 800 m. Drugie miejsce zajął Marcin Langenfeld z wynikiem 25 600 m, natomiast trzeci rezultat w klasyfikacji generalnej uzyskała Agnieszka Mühln, pokonując 23 700 m.

Co warte szczególnego podkreślenia — Wojciech Kochanowski zajął 2. miejsce w Polsce w kategorii OPEN mężczyzn!

Wyniki przedstawiają się następująco:

- TOP 3 – mężczyźni: 1 m. – Wojciech Kochanowski (42 800 m), 2 m. – Marcin Langenfeld (25 600 m), 3 m. – Mikołaj Siadkowski (17 000 m), 4 m. – Piotr Mendoń (17 000 m), 5 m. – Łukasz Mednoń (17 000 m);
- TOP 3 – kobiety: 1 m. – Agnieszka Mühln (23 700 m), 2 m. – Sabina Pakosz (21 500 m), 3 m. – Dorota Krzyszyńska-Dytko (20 200 m).

Najlepszymi młodymi zawodnikami do lat 15 okazali się Bianka Ślusarz (15 000 m) i Kacper Stach (4 750 m). Przyznano również wyróżnienia specjalne w kategorii wiekowej: najmłodszymi uczestniczkami tegorocznej edycji były Kaja Król oraz Klara Król, natomiast najstarszym zawodnikiem został Andrzej Łach.

Pozostałe najlepsze wyniki na pływalni „Posejdon Brzozów”: Grzegorz Kaczmarek (15 500 m), Grzegorz Bieńczyk (15 000 m), Bianka Ślusarz (15 000 m), Szymon Hanel (15 000 m), Oliwia Mühln (13 000 m), Wojciech Straciło (12 750 m), Wojciech Kościński (12 050 m), Alicja Kołodziejczyk (11 900 m), Grzegorz Skrabalak (10 250 m), Rafał Nowak (10 050 m), Adam Lubera (10 000 m).

O godzinie 6:00 zakończyliśmy maraton, a najlepszym pływakom puchary i medale wręczył kierownik MOSiR Brzozów – Sławomir Froń.

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom za dołożenie swojej cegiełki do imponującego łącznie dystansu osiągniętego na naszej pływalni.

Dziękujemy również wszystkim osobom zaangażowanym w organizację wydarzenia — sędziom, ratownikom oraz pracownikom MOSiR Brzozów.

Mateusz Bober



KLASYKI na brzozowskim Rynku

19 kwietnia 2026 r.